

POGODA

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura do 42 stopni, w nocy 28-32 stopni. Wiatry pold. zachodnie.
W czwartek będzie pogoda słoneczna temperaturą około 42 stopni.
Wschód 7.11, zachód 4.21.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 245 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Środa 15 Grudnia (Wednesday, December 15), 1976

Telephone BRunswick 8-8700 25c

ARABIA PRZECIWIW PODWYŻCE CENY ROPY

Carter Mianuje Dwóch Do Gabinetu

Palestyńczycy Łagodzą Stanowisko

Damaszek, Syria. (UPI) — Naczelna Rada PLO (Palestine Liberation Organization) zakończyła swoje obrady wydaniem komunikatu, który świadczy o złagodzeniu stanowiska, zgodnie z polityką pokojową państw arabskich, przede wszystkim Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Syrii. Komunikat podtrzymuje żądanie utworzenia niepodległościowego państwa na prawobrzeżnych terenach arabskich Jordanu okupowanych przez Izrael, które były częścią królestwa Jordanu, ale ton komunikatu jest znacznie łagodniejszy niż poprzednich. Komunikat nie powtarza poprzednich tez o utworzeniu jednego państwa palestyńskiego, obejmującego także Izrael pod rządami Arabów.

Obecne stanowisko Rady PLO jest zgodne ze stanowiskiem prezydenta Syrii Hafez Assada, który wyraża gotowość podpisania pokoju z Izraelem w zamian za wycofanie wojsk izraelskich z terenów zajętych w 1967 r.

Rada Naczelna PLO obradowała pod przewodnictwem Yasser Arafata. Zbójkotowały zebranie organizacje radykalne. W kołach arabskich panuje przekonanie, że decyzje Rady Naczelnej powzięte na zebraniu w Damaszku zostaną prawdopodobnie zatwierdzone przez Radę Narodową Palestyny — arabski parlament na wygnaniu, która zbierze się w przyszłym roku.

Sen. Mansfield Za Uznaniem Wietnamu

Washington. (UPI) — Sen. Mike Mansfield (D-Mont.), ustępujący z Senatu przewodniczący większości demokratycznej, w raporcie złożonym Senatowi o sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie, rekomendował wycofanie broni nuklearnej i wojsk amerykańskich z Południowej Korei, oraz podjęcia starań dla nawiazania stosunków dyplomatycznych z komunistycznym reżymem Wietnamu i Kambodży.

„Pozycja Stanów Zjednoczonych w Azji i na Pacyfiku jest o wiele pomyślniejsza aniżeli była po zakończeniu drugiej wojny światowej. Posiadamy dobre stosunki z wszystkimi państwami z wyjątkiem Północnej Korei i Indochin. Ostatni bastion Stanów Zjednoczonych w Południowej Korei, amerykańskie siły zbrojne, winny być stopniowo zmniejszone, a broń nuklearną wycofane. Stany Zjednoczone winny także przystąpić do uznania Wietnamu i Kambodży oraz do nawiazania z tymi państwami wymiany handlowej, przy równoczesnym unormalizowaniu stosunków z Chinami.” — Mansfield zalecał dalej, ażeby zobowiązania wobec traktatu zawartego z państwami południowo-wschodniej Azji zostały zerwane. Mansfield raport swój oparł na spotrzeniach podjętych w podróży do Azji we wrześniu i październiku, w której zwiedził Chiny, Filipiny, Indonezję i Nową Gwineę.

Zgon Uprowadzonego

Saarbrücken (UPI). 32-letni Gernot Egolf, dziedzic imperium browarnego, który pięć tygodni temu został uprowadzony, został znaleziony bez życia w schronie przeciwbombowym z lat wojny. Policja aresztowała dwóch osobników, podejrzanych o udział w porwaniu. Twierdzą oni, że Egolf zmarł śmiercią naturalną. Porywacze domagali się okupu w wysokości \$416,000, ale okup ten nigdy nie został wypłacony.

Pragnie Postępu w Rokowaniach SALT

Stan Gospodarki US Gorszy Anizeli Przewidywał

Atlanta, Ga. (UPI-CST) — Prezydent-elekt Jimmy Carter, mianował wczoraj dwóch członków swego gabinetu, których nominacja była spodziewana. Na Sekr. Skarbu, Carter powołał urodzonego w Niemczech byznesistę amerykańskiego, przewodniczącego dyrekcji firmy Bendix Corp. — Werner Michael Blumenthal, lat 50, a na Sekr. Transportacji, kongr. Brock Adams (D-Wash.), przewodniczącego komitetu budżetu Izby Niższej Kongresu.

Carter wychwalając Blumenthala, podkreślił jego zdolności w handlu i przemysle oraz jego dążenia do wprowadzenia kodu sumiennych etyk w handlu. Kongr. Adams, który odegrał czołową rolę

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wybuch Bomby Na Lotnisku w Bagdadzie

Tokio (UPI). Wiele osób zostało rannych od wybuchu bomby zegarowej na lotnisku w Bagdadzie, stolicy Iraku, donosi ambasador japoński w Bagdadzie Selichi Shima. Liczba ofiar i wysokość strat materialnych nie jest dotąd znana, ponieważ władze Iraku nie podały żadnych informacji o wybuchu bomby.

Ambasador japoński w rozmowie telefonicznej powiedział, że wśród rannych około 40 osób znajduje się także Japończyk. Pracownik japońskiej firmy elektrofonicznej Nippon Electric Co. Nobuo Yamamura, zawiadomił telefonicznie główne biuro w Tokio o wybuchu bomby. Według jego relacji w tej części budynku, gdzie nastąpił wybuch, znajdowało się około 100 osób.

Przedstawiciel British Airways mówi, że od 6 do 10 osób zostało zabitych a do 400 rannych. Ta część budynku w którym nastąpił wybuch była „przepełniona pielgrzymami”.

Niepotwierdzone doniesienia ze stolicy Iranu — Teheranu mówią, że na Pacyfiku jest o wiele pomyślniejsza aniżeli była po zakończeniu drugiej wojny światowej. Posiadamy dobre stosunki z wszystkimi państwami z wyjątkiem Północnej Korei i Indochin. Ostatni bastion Stanów Zjednoczonych w Południowej Korei, amerykańskie siły zbrojne, winny być stopniowo zmniejszone, a broń nuklearną wycofane. Stany Zjednoczone winny także przystąpić do uznania Wietnamu i Kambodży oraz do nawiazania z tymi państwami wymiany handlowej, przy równoczesnym unormalizowaniu stosunków z Chinami.” — Mansfield zalecał dalej, ażeby zobowiązania wobec traktatu zawartego z państwami południowo-wschodniej Azji zostały zerwane. Mansfield raport swój oparł na spotrzeniach podjętych w podróży do Azji we wrześniu i październiku, w której zwiedził Chiny, Filipiny, Indonezję i Nową Gwineę.

Oddadzą Ziemię Indianom

Gay Head, Mass. (UPI) — Indianie szczepu Wampanoag od niepamiętnych czasów zamieszkiwali na północnym wybrzeżu wyspy Martha's Vineyard, w Nowej Anglii, zanim przybyli pierwsi biali osadnicy w roku 1621 i stopniowo zaczęli pozabawiać ich ziemi.

Przed kilku dniami, mieszkańcy Gay Head, w obliczu wytoczonego im przez Indian procesu w sądzie federalnym o zwrot skradzionych im ziem, głosowali większością, głosów o przywrócenie dwustu akrów wybrzeża wyspy Indianom. Adwokat Indian, Thomas Turech, poinformował mieszkańców Gay Head że przywrócenie ziem Indianom drogą głosowania, automatycznie niweluje wniesiony do sądu federalnego skargę.

Czworaczki

Londyn (UPI) — W miejscowości Digswell w hrabstwie Hertford, 32-letnia Angielka pani Helen Miles po-wiła czworaczki — trzy dziewczynki i chłopca. Poród odbył się z zastosowaniem carskiego cięcia.

Arabowie Panami Sytuacji



Łaska Dla Hessa

Berlin (UPI). Eugene K. Bird, były amerykański komendant berlińskiego więzienia Spandau, zwrócił się listownie do Piotra Abrassimowa, sowieckiego ambasadora w Berlinie Wschodnim, z wezwaniem aby wypłynął na swój rząd i uzyskał zgodę na zwolnienie jednego „lokatora” więzienia Spandau, zbrodniarza hitlerowskiego Rudolfa Hessa.

Bird stwierdził, że nie kierują nim żadne motywy polityczne, a jedynie względy humanitarne. Zachodnie władze okupacyjne Berlina oddawna już sygnalizowały gotowość zwolnienia Hessa, skazanego na dożywotnie więzienie, ale natrafiały na zdecydowany sprzeciw sowiecki.

Podwyżka Cen Za Przeloty Do Europy

Genewa. (UPI) — Przedstawiciele towarzystw lotniczych utrzymujących stałe połączenia między Europą a obydwu Amerykami postanowili podnieść cenę biletów za przeloty przeciętnie o 11 procent lub więcej w zależności od wysokości podwyżki ceny ropy naftowej. Podwyżka cen biletów lotniczych weszła by w życie z dniem 1-go kwietnia.

Decyzja nie jest ostateczna, ponieważ przedstawiciele towarzystw lotniczych: kanadyjskiego, hiszpańskiego i portugalskiego nie wyrazili dotąd swej zgody. Z masakra wyszedł żywy, ale z ciężkimi ranami, 7-letni chłopiec Salim Arasid, który powiedział, że napastnicy byli silnie uzbrojeni. Salim Arasid, który poni. Ofiary, wśród których było 2-letnie dziecko, oprawcy przed zastrzeżeniem powiązali.

Masowy Mord

Zamboanga (UPI). W wiosce w pobliżu Zamboanga w południowej części Filipin niezidentyfikowani sprawcy wymordowali „w stylu egzekucji” 11 mieszkańców, w tej liczbie kobiety i dzieci. Z masakry wyszedł żywy, ale z ciężkimi ranami, 7-letni chłopiec Salim Arasid, który powiedział, że napastnicy byli silnie uzbrojeni. Salim Arasid, który poni. Ofiary, wśród których było 2-letnie dziecko, oprawcy przed zastrzeżeniem powiązali.

Śledztwo Zamachu Na JFK

Washington (CST) — Nowo powstały komitet śledczy Kongresu, zamierza dociec czy istniał jakiś związek z zamachem na życie prezydenta Stan. Zjedn. John'a F. Kennedy i późniejszego zamordowania dwóch gangsterów chicagowskich, Sam Giancana i John Roselli.

Adw. Richard A. Sprague, główny inwestytor komitetu kongresowego, powiada że dąży do wykrycia czy istniał jakis bliższy powiązania między zamachem na życie Kennedy i na przywódcę murzyńskiego dr Martin Luther King. Sprague zapowiedział, że zamierza zatrudnić własnych agentów śledczych, gdyż przekonał się, że niektóre agencje rządowe wstrzymywały się w dostarczeniu pewnych wiadomości komisji Warren, która przeprowadziła śledztwo zamachu na życie prezydenta Kennedy. Sprague zażądał od Kongresu uchwalenie \$6.5 miliona na przeprowadzenie tego śledztwa, twierdząc że będzie zmuszony do zatrudnienia wielu specjalistów dla gruntownego śledztwa.

Suknia Ślubna Olgi Korbut w Śmietniku

Indianapolis, Ind. (UPI) — Zagubiona przez Olę Korbut zakupiona przed dwoma tygodniami suknia ślubna, została znaleziona w śmietniku na stacji autobusowej.

Olga, gwiazda sowieckiej grupy gimnastyków, zakupiła tą suknię od firmy J. C. Penney w St. Louis, Missouri, za sumę \$170, ale podczas występu w Indianapolis, zauważyła brak sukni.

Zatrudniony na stacji autobusowej robotnik J. R. McDonald znalazł pudełko z suknią w śmietniku i przypomniał sobie o nadanej na radio wiadomości o zagubionej sukni ślubnej Korbutowej. Zadzwoił więc na stację radiową WIBC i po stwierdzeniu, przez reportera, że suknia jest suknią Korbutowej, stacja postanowiła przesłać ją z trzema przedstawicielami stacji do Jacksonville, Floryda, gdzie Korbutowa występuje obecnie.

Ford Odwołuje Sto Tysięcy Aut

Detroit, Mich. (UPI) — Firma Ford Motor Co. zarządziła odwołanie przeszło stu tysięcy samochodów z roku 1976 i 1977, marki „Granada” i „Mercury Monarch” ze względu na wadę powstałą w pasach bezpieczeństwa i „suspension system”. Właściciele tych samochodów otrzymają wkrótce zawiadomienia o odwołaniu ich samochodów oraz zapewnienie że wady te mogą być usunięte przez udanie się do najbliższego sprzedawcy tych samochodów, bez żadnych dla właściciela auta kosztów.

Wojska Nar. Zjed. Pozostaną Na Cyprze

Untied Nations. (UPI) — Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych przedłużyła na okres sześciu miesięcy utrzymanie swych liczących 2,800 żołnierzy oddziałów na Cyprze do 15-go czerwca, dla utrzymania pokoju. Za utrzymaniem wojsk na Cyprze głosowało trzynastu członków Rady, a przeciw głosowały Chiny, gdy przedstawiciel Benin wstrzymał się od głosowania. Utrzymanie wojsk Narodów Zjedn. na Cyprze finansowane jest z dobro-wolnych składek kilku państw. So-wiety i państwa komunistyczne, jak i Chiny nigdy nie łożyły żadnych funduszy na ten cel. Koszta utrzymania wojsk N. Z. na Cyprze na okres sześciu miesięcy wyniosą około \$12.7 miliona.

Eksplodja w Fabryce Chemikałów

Baton Rouge, Fla. (UPI) — Ek-splodja jaka miała miejsce w fa-bryce chemikałów Allied Chemical Co. w sobotę, doprowadziła do ewakuacji 10,000 osób zamieszkałych w rejonie eksplozji.

Ulatniający się gaz chłorowy, wytworzył olbrzymią zieloną chmurę która unosiła się nad fabryką i okolicą przez kilka godzin, zanim chmura została rozprzeczona przez wiatry. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń, chociaż kilka osób musiało się udać do szpitala na opatrunki oczu, zawiązyjących z gazu.

Frachtowiec Ugrzął w Kanale

Sault Ste. Marie, Mich. (UPI) — Drugi w przeciągu tygodnia frachtowiec ugrzął w St. Mary's River Channel, powodując że 30 statków i frachtowców nie mogło kontynuować swej podróży do Wielkich Jezior. Żalugi przystąpiły do wy-ladowania frachtowca, dla umo-żliwienia mu wypłynięcia na głębsze wody. W ub. tygodniu frachtowiec „Cliffs Victory” ugrzął w tym samym miejscu, wstrzymując na trzy dni żeglugę statków do jezior Superior i Huron.

Raport o Amerykanach w Indochinach

Washington (CST). Specjalny komitet Izby Niższej dla zbadania jaki los spotkał zaginionych podczas wojny wietnamskiej amerykańskich wojskowych, w raporcie przedłożonym Izbie niższej, podaje że żaden z amerykańskich jeńców wojennych nie znajduje się obecnie przy życiu w Indochinach, a zdołano tylko sprawdzić jaki los spotkał znikomą tylko liczbę z ogólnej liczby 2,546 Amerykanów zaginionych podczas wojny w południowo-wschodniej Azji.

Komitet rekomenduje ażeby władze amerykańskie uznały oficjalnie zaginionych za zmarłych podczas działań wojennych. Komitet rekomenduje dalej ażeby dyplomaci amerykańscy rozpoczęli rokowania z rządem Wietnamu dla zdobycia więcej informacji o losie zaginionych Amerykanów, równocześnie biorąc pod uwagę możliwość udzielenia pomocy humanitarnej Wietnamowi, bez jakichkolwiek odszkodowań wojennych.

Na czele tego komitetu Izby Niższej, znajdował się kongr. G. V. (Sonny) Montgomery (D-Mass.). Z 2,546 zaginionych w Indochinach 41 było cywilami. Z 2,505 amerykańskich wojskowych 1,113 zostało zabitych w wojnie a których zwłoki dotychczas nie odnaleziono, albo też nie przewieziono do Stan. Zjedn. Z 631 uważano za zmarłych, 728 jako znajdujących się na liście zaginionych a 33 jako trzymanych w obozach więźniów wojennych. Zwłoki 400 zabitych nigdy nie zostaną sprowadzone do Stan. Zjedn., gdyż zginęli albo też spalili się wraz z swymi samolotami, albo też utonęli przy zatopieniu ich statków na morzu.

Testament Hughes Kwestionowany

Carson City, Nev. (UPI) — Prokurator stanowy Robert List podaje, że prowadzone śledztwo w sprawie ostatniej woli (testamentu) pozostawionego przez zmarłego bilionera Howard Hughes, wykazało, że istnieje możliwość, że testament ten został sfałszowany. Na kopercie, w której testament ten został doręczony do biur mormońskich, znaleziono odciski palców jednego z rzekomych spadkobierców majątku Hughes, Melvin Dummer.

W dwa tygodnie po zgonie Hughes, testament ten został w bardzo tajemniczych okolicznościach dostarczony do głównych biur sekty Mormonów w Salt Lake City. Dummer, jako jeden ze spadkobierców, miał otrzymać w spadku jedną szesnastą z majątku Hughes, obliczanego na około \$2.5 biliona.

Amb. Bunker Konferuje w Panamie

Panama City (UPI) — Amb. Ellsworth Bunker przybył przed kilku dniami do Panamy, gdzie rozpoczął ciąg prowadzonych od dwunastu lat rozmów z władzami Panamy w sprawie odnowienia paktu Kanalu Panamskiego. Bunker pozostanie w Panamie do końca tygodnia.

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 15 grudnia — Waleriana, Krystyny, Celiny.
Jutro — czwartek, dnia 16-go grudnia — Euzebiusza, Zdzisława, Adeli.
Pojutrze — piątek, dnia 17-go grudnia — Łazarza, Floriana, Olimpi.

Min. Yamani Popiera Stanowisko U. S. A.

Inne Kraje OPEC Żądają Podniesienia Ceny od 10% do 25%

Doha, Qatar. (UPI) — Arabia Saudyjska domaga się zamrożenia cen ropy naftowej na sześć miesięcy, gdy ministrowie innych państw eksportujących ropę (OPEC) żądają podniesienia cen od 10 do 25 procent. Konferencja ministrów państw eksportujących ropę naftową rozpoczęła się dziś w stolicy małego księstwa Quatar na zat. Perską.

Minister energetyki Arabii Saudyjskiej shejk Ahmed Zaki Yamani przed rozpoczęciem konferencji oświadczył, że będzie sprzeciwiał się podwyżce ceny ropy z powodu ciężkiej sytuacji ekonomicznej

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Otwarcie Portu w Bejrucie

Bejrut, Liban (UPI) — Prawie doszczętnie zniszczony w czasie wojny domowej port w Bejrucie zostanie częściowo otwarty. Otwarcie portu jest zasadniczym warunkiem powodzenia planów odbudowy kraju po wojnie domowej.

Port był widownią zaciętych walk chrześcijan z muzułmanami. Walczono o każdy budynek. W rezultacie urzędnicy Portowe zostały zniszczone w 99 procentach. Narazie do portu będą mogły zawiązać wyłącznie statki z kontenerami. Wyładunek innych towarów jest niemożliwy, ponieważ wszystkie magazyny zostały zniszczone.

Premier Libanu Selim Al Hoss wybiera się do Arabii Saudyjskiej, Kuwejt i emiratów nad zatoką Perską, by uzyskać pomoc na odbudowę kraju.

Ford Przekazał Swe Papiery Rządowi

Washington. (CST) — Prezydent Ford przekazał swe akta i historyczne dokumenty z 28 lat urzędowania w Izbie Niższej Kongresu, rządowi federalnemu z poleceniem zachowania ich w stanie Michigan. Wraz z listem ofiarującym te akta rządowi, Ford prosił, ażeby przechowywane one były w bibliotece Gerald Forda, jaka zostanie pobudowana w uniwersytecie Michigan, w którym kończył swe studia.

Wśród przekazanych rządowi aktów znajdują się stopy listów, korespondencja, fotografie, filmy, płyty, dzieła sztuki itd., zgromadzonych podczas 28 lat służenia w Izbie Niższej Kongresu, jako kongresman ze stanu Michigan.

Chiński Sportowiec Zdegradowany

Tokio. (UPI) — Mistrz tenisa stołowego (ping-pong) Chuang Tse-tung, który w 1975 r. został ministrem sportu w rządzie pekińskim, został usunięty ze stanowiska i potępiony, donosi z Pekinu agencja Kyodo.

Chuang zostali usunięty z partii i ze stanowiska, ponieważ był protegowanym Chiang Ching — wdowy po Mao Tse-tungu. Chuang zdobył trzykrotnie mistrzostwo świata w ping-pong. Dzięki żonie Mao Tse-tunga został on członkiem Politbura w 1973 r., a w 1975 r. został ministrem sportu.

Niepotwierdzone doniesienia mówią, że Chuang został aresztowany.

Wojciech Kubicki

MIT W WACIAKU

Z dawna ugruntowany stereotyp wygląda mniej więcej tak: chłop-robotnik jest to mężczyzna o twarzy nijakiej, niogolonej i szarej, a cała jego sylwetka wyraża ociężałość, sennność i zmęczenie. Zimą jest ubrany w roboczy waciak, jesienią i wiosną w płaszcz albo kurtkę ze sztywnej, podgumowanej tkaniny, latem zaś w jakiś wyszarzaty drelch. Przybywa on do pracy od razu zmęczony, bo jechał kawał drogi rowe-rem, "Komarem" albo trzęsącą się ciężarówką, wraca zaś do domu objutrzoną ogromną siatką wypchaną chlebem i wszelkim innym dobrem, przeznaczonym w planach dystrybucyjnych dla mieszkańców miasta. Wszystko to jest dla niego zapewne uciążliwe, ale właściwie dobrze mu tak, skoro mając na wsi swoje hektary — powodowany chłop-ską chciwością pcha się jednak do przemysłowej roboty. W ostatecznym rachunku ani z niego chłop, ani robotnik: hektary zaniedbuje, źle wykorzystując bezcenne dobro, jakim dla całego narodu jest uprawa ziemia, a w fabryce też nie jest dostatecznie wydajny, bo na pół drzemie, regenerując siły po robocie na wsi i wielogodzinnej często podróży do pracy.

Do obrazka tego można by jeszcze dodać powszechne przekonanie o tym, że chłop-robotnicy, którzy są w ogóle pracownikami niepowinnymi i kłopotliwymi, w okresach nasilenia pracy w polu, zwłaszcza podczas żniw i wykopków, notorycznie opuszczają robotę w fabrykach, co im najczęściej uchodzi na sucho tylko z powodu braku kandydatów na ich miejsca.

Istotnie, jeżeli już komuś zdarzy się przypadek zobaczyć w wietrzny, deszczowo-śnieżny przedświt czy raczej koniec nocy pomiędzy czwartą a piątą rano, grupki zaspianych i zniechęconych ludzi wychodzących pod wieżami na przepełnione autobusy lub ciężarówki z drewnianymi ławami — to zapewne poza odrobiną współczucia musi obudzić się w nim wątpliwość co do późniejszej wydajnej pracy tych mających w mroku postaci. No i myśl, nader ostatnio popularna: pozbyć się, pozbyć się tego bagażu! I tym ludziom będzie łatwiej, i rolnictwo zyska, a fabryki pobiędzą się pracowników, na których w gruncie rzeczy nigdy na pewno nie można liczyć.

Tak to chłop-robotnik, w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, w latach odbudowy i planu sześciolletniego bohatera w gumiakach, jeden z symboli społeczno-cywilizacyjnego awansu wsi polskiej — przestąpił się w świadomości współobywateli w złe koniecznie. O tyle konieczne, że w końcu nawet nie znający głębiej problematyki przemysłowej wiedzą, iż w niejednym wielkim i średnim zakładzie przemysłowym, czy całym kombinacie, nieraz trzecia część, bywa że połowa, a nawet i dwie trzecie załogi stanowią ludzie dowożeni czy dochodzący do roboty z okolicznych wsi. Przy czym pojęcie "okoliczna wieś" bywa bardzo rozciągliwe, tak iż dojazd z wiosek od fabryki nawet o 30 i 40 kilometrów nie jest rzadkością.

Mit "zła konieczności", jak zresztą wszystkie inne mity taką ma naturę, że nie lubi konfrontacji z wynikami rzetelnie badanej rzeczywistości.

Być może badania lekarskie wykazałyby, że istotnie chłop-robotnicy przyjeżdżają do roboty zaspiani i zmęczeni podróżą w fatalnych warunkach, że zdradzają objawy chronicznego przemęczenia i mają z tego powodu gorszy refleks, a nieraz są wręcz obojętni. A także że o zmroku orząc własne pola przysypiają brnąć za plugiem, że im widły wypadają z drtwiących ręk, a po takim tygodniu w sobotni wieczór walą się nieraz na ziemię.

Wdowa Skarży Mordercę

Provo, Utah (UPI) — Wdowa zabitego podczas napadu rabunkowego klerka motelu, wniosła do sądu skargę przeciwko mordercy Gary Gilmore, domagając się jeden milion dolarów odszkodowania. Dobra Jean Bushnell, której mąż został zastrzelony przez Gilmore w dn. 2-go lipca, wniosła sprawę do sądu cywilnego w imieniu własnym, syna i znajdując się w ciąży w imieniu swego nienarodzonego jeszcze dziecka. Bennie Bushnell, lat 26, zmarł od kuli w skroń, danej do niego przez Gilmore, który za zbrodnię tą został skazany na karę śmierci. Wykonanie wyroku na Gilmore, na skutek różnych posunięć prawnych, dotychczas nie uskuteczniło.

już po drugiej setce wódki.

Natomiast bez żadnych zastrzeżeń w rodzaju "być może" solidnie, przeprowadzone przed kilku laty badania ekonomiczne wykazały, że cały ten mit o chłopie-robotniku, co to ani z niego chłop, ani robotnik — to po prostu wierutna bzdura, mogąca — co gorsza — prowadzić do niebezpiecznych wniosków dla polityki i praktyki gospodarczej.

Oto okazało się, na przykładzie kilku przedsiębiorstw przemysłowych rejonu olkuskiego, że ci zaspiani chłop-robotnicy wykonywali normy pracy, średnio biorąc, zaledwie o około jeden procent poniżej wyników uzyskiwanych przez robotników. Następna wiadomość jest jeszcze bardziej rewelacyjna: efektywny czas pracy chłopów-robotników był w ciągu roku dłuższy niż robotników! Po prostu mniej brali zwolnień lekarskich, rzadziej opuszczali pracę bez usprawiedliwienia itp. itd. W rezultacie tym dłuższym efektywnym czasem pracy nie tylko nadrabiali ową jednoprocентовą różnicę w wykonaniu norm, ale zdobywali wyraźną przewagę nad pozostalymi robotnikami, w sumie uzyskując w ciągu roku wydajność wyższą. Tak jest: wydajność pracy chłopów-robotników była w badanych przedsiębiorstwach wyższa od wydajności robotników.

Słowem — chłop-robotnicy okazali się pracownikami, na których można liczyć bardziej niż na resztę załogi (nawet w miesiącach nasilenia prac polowych!), są mniej skłonni do bumelanstwa i w ogóle bardziej zdyscyplinowani. Natomiast, jak wynika z badań — rzadziej trafiają im się nie tylko nagany — co jest zrozumiałe — ale także nagrody, orderzy i wszelkie inne wyróżnienia. Poza tym, choć nie jest to na pewno powód do radości, są to robotnicy w skali rachunku społecznego — tani. Po prostu korzystają oni w znikomym stopniu z wszelkich przywilejów społecznych. Na wczasy jeżdżą najczęściej pracowników umysłowych, sporo mniej robotników, zaś — w badanych przedsiębiorstwach — chłop-robotnicy wcale. Ich dzieci nie chodzą do żłobków i przedszkoli, o które troszczy się fabryka, nie oni jeżdżą w niedzielę na ryby fabrycznym autokarem itd., itp.

No, powiedzą oponenci, ale pewnie za to marnują ziemię?! Znowu mit.

Poza jęczmieniem, we wszystkich pozostałych zbożach ci sami badani chłop-robotnicy uzyskiwali na swych gospodarstwach plony wyższe niż ich sąsiedzi chłopci, trudniący się wyłącznie uprawą roli, na takich samych gruntach. Mało tego. Chłop-robotnicy, jak wykazały badania Andrzeja Dziennika przed kilku laty, w stosunku do powierzchni gruntów hodowali więcej krów i zdecydowanie więcej świń, czyli jak by powiedzieli spece od statystyk rolnych, mieli wyższą obsadę bydła, a zwłaszcza trzody chlewnej.

Jeśli tak jest, a w każdym razie było niedawno i pewnie wiele się od tej pory nie zmieniło — to po pierwsze wypadaloby się nisko pokłonić tym zaspianym ludziom w waciakach, a po drugie zauważyć, że każdy z nich to tyle, co półtora, a nieraz — przy np. 3-5-hektarowym gospodarstwie — dwóch chłopów czy robotników w jednej osobie.

Albo dokładniej — cały chłop i cały robotnik. A nawet jeszcze lepiej, bo przecież zjada on i w ogóle konsumuje w postaci odzieży, mieszkania itp., tyle, co jeden człowiek, pracuje zaś nawet trochę wydajniej od jednego robotnika, zatem to, co wytwarza jako chłop jest z punktu widzenia społecznych kosztów darmo.

Może ktoś w końcu powiedzieć — no dobrze, i co z tego? Trudno przecież przyjąć jako regułę, jako stały system, taką dwuzawodowość, uznać chłop-robotnika za kategorię stałą, niejako wbudowaną na przyszłość w model polskiej gospodarki. Też prawda. Znajac prawdę o chłopach-robotnikach nie należy jednak zbyt szybko się spieszyc z pozabawianiem ich zarówno funkcji robotnika, jak chłopca. Część w naturalny sposób przejdzie z czasem do miast. Ale sporo zostanie na wsi, gdzie mogliby wytwarzać jakieś dobra czy usługi w czasie, który dotąd poświęcali na robotę w dalekim mieście. W przeciwnym razie dochód narodowy uszczupli się o pewną wartość, którą, być może, dałoby się zrekomensować jakąś działalnością tych ludzi, którą mogliby wykonywać na miejscu gdyby spełnionych zostało wiele warunków. Ale to już prawie całkiem inna historia.

Polityka.



ST. GEORGES, GRENADA. — W Grenadzie, najmniejszym niepodległym kraju w zachodniej półkuli, 7-go grudnia odbyły się generalne wybory wśród zarzutów korupcji, politycznego ekstremizmu i brutalności policyjnej. Wyspa ma powierzchnię 133-mil kwadratowych i 110,000 mieszkańców. (UPI)

Nominacje

Pośród profesorów, którzy otrzymali w listopadzie nominacje profesorskie, jest ks. doc. dr hab. Andrzej Zuberbier, kierownik Katedry Dogmatyki Pozytywnej Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Należy on do grona najwybitniejszych polskich teologów, od wielu lat konsekwentnie urzeczywistnia w swej pracy naukowo-badawczej soborowe postulaty odnowy teologicznej. Aktywnie też uczestniczy w spotkaniach, konferencjach, zjazdach, stawiających sobie za cel zarówno odnowę teologiczną w językowym ujmowaniu Objawienia Bożego, jak i ściśle powiązanie teologii z życiem wiernych Kościoła pełniącego zbawczą misję w świecie wieku XX.

Nowym prorektorem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie został ks. doc. dr J. B. Niemczyk — duchowny Kościoła Ewangelicznego w Krakowie w r. 1926. Studia na Wydziale Teologii Ewangelicznej Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w r. 1951. Doktoryzował się na ChAT w r. 1960 na podstawie pracy pt. "Naśladowanie Boga w Starym Testamencie". Aktualnie jest wykładowcą i kierownikiem katedry egzegezy Starego Testamentu i języka hebrajskiego na ChAT.

KRONIKA TRÓJCOWA

Czwarta Niedziela Adwentu
Dnia 19-go Grudnia
WESOLYCH ŚWIAT

Wszystkim w parafii i przyjacielom Trójcowa składamy serdeczne życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia.

Nabożeństwa:

W środę, nowenna do św. Józefa, po mszy św., o godz. 8:00 rano, w dolnym kościele.

Spowiedź:

Każdego dnia z rana od godz. 7:00 do 8:00. W piątek po południu od 3:00 do 4:00. W piątek wieczorem z racji Wigilii spowiedzi nie będzie. Pasterka Bożego Narodzenia: Uroczysta Pasterka odprawiona

Zgon Falszera

Ibiza (UPI). W swoim domu na wyspie Balearskiej zmarł najstarszy w świecie falszerek obrazów 65-letni Elmyr de Hory, z urodzenia Węgier. Falszował on i sprzedawał m.in. obrazy Picassa, Matisa i Modiglianego. Zgon nastąpił w wyniku zażycia nadmiernej dozy środków uspokajających. Policja orzekła, że był to akt samobójczy, jakkolwiek denat nie pozostawił żadnego listu wyjaśniającego.

POLSKIE GRZYBY-KRAJANE

4 uncje \$4.65; 8 uncji \$8.00. Jeden funt \$15.00

Za przesyłkę 75c

DR. MICHAELS HERB CENTER

1223 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

FROM POLAND WITH LOVE
ZYWIEC - BEER

IMPORTED BY STANLEY STAWSKI - CHICAGO



Save Dollars!

Printed Pattern



4555

SIZES

S-8-10

M-12-14

L-16-18

by Anne Adams

Just what you need with dinner parties coming up — a nonsense apron that protects you from gray splashes and spots. Save dollars, sew.

Printed Pattern 4555: Misses' Small (8-10); Medium (12-14); Large (16-18). Medium takes 1 1/2 yards 45-inch fabric.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpers, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book\$1.00

Sew + Knit Book\$1.25

Instant Money Crafts\$1.00

Instant Fashion Book\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

111

(Ciąg dalszy)

Sam nie wiedział, co się z nim dzieje. Chceł krzyknąć, to znów na kolana padać i znów Bogu dziękować; to wspominać, to pytać i pytać bez końca!

Wreszcie zaczął powtarzać:

— Żyje, zdrowa!

— Żyje, zdrowa! — odrzekł jak echo pan Zagłoba.

— I ona to waści wysłała?

— Ona.

— A list waści masz?

— Mam.

— Dawaj!

— Zaszyty i przecie noc. Hamuj się waści.

— Całkiem nie mogę. Sam waszmość widział.

— Widzę.

Odpowiedzi pana Zagłoby stawały się coraz jakonieczniejsze, w końcu kiwnął się raz, drugi — i usnął. Skrzetuski widział, że nie ma rady, więc na powrót oddał się rozmyśleniom. Przerwał je dopiero tętent koni jakiegoś znacznego oddziału jeźdźców zbliżającego się szybko. Był to Poniatowski z nadwornymi kozakami, którego książkę naprzeciw wysłał i zbawił, aby co złego Skrzetuskiego nie spotkało.

ROZDZIAŁ XXIX

Łatwo zrozumieć, jak przyjął książkę relację, która mu switanem pan Skrzetuski uczynił o odprawie Osnińskiego i Koryckiego. Wszystko tak się składało, iż trzeba było tak wielkiej duszy, jaką miał ów żelazny kniaź, by się nie ugnać, nie zwatpiał i faktycznie opuścić. Próżno miał olbrzymia fortunę na utrzymanie wojsk rujnować, próżno się miał mścić jak lew w sieci, próżno urywać jedną po drugiej głowy armii, dokazywać cudów męstwa, wszystko na proźnię Natchodziła chwila, w której musiał poczuć własną bezsilność, cofnąć się gdzieś daleko w spokojne kraje i zostać nienim świadkiem tego, co działo się na Ukrainie. I ktoż to go tak obezwadniał? — Oto nie miecze kozackie, ale niechęć swoich. Czyż nie słyszał spodziewał się ruszając w maju z Zadnieprza, że gdy jako orzeł z góry na bunt uderzy, gdy w powszechnym przerażeniu i popłochu pierwszy szablą nędną głowę wzniesie, wnet cała Rzeczpospolita w pomoc mu przyjdzie i swą siłę, swój miecz karzący w jego ręce powierzy? Tymczasem cóż się stało? Kroił umarł, a po jego śmierci regimentarstwo oddano w inne ręce — jego zaś, księcia, ostentacyjnie pominięto. Było to pierwsze ustępstwo uczynione Chmielnickiemu — i nie z powodu utraconej godności cierpiąca dusza księcia, ale cierpiąca na myśl, że ta zdeptana Rzeczpospolita tak już upadła nisko, iż nie chce walki na śmierć, iż cofa się przed jednym Kozakiem i układać mi woli zachwalać jego prawicę, powstrzymać. Od chwili zwycięstwa pod Machnowskiem coraz gorsze wiadomości przychodziły do obozu: więc naprzód wieść o układach przez pana Kisielewskiego, potem wieść o zalaniu Polesia wołyńskiego przez fale buntu — na koniec odmowa ze strony pułkowników, wykazująca jasno, jak dalece główny regimentarz, książę Dominik Zasławski-Ostrogski, był nieprzyjacielem dla Wiśniowieckiego usposobiony. Właśnie podczas niebytności pana Skrzetuskiego przybył do obozu pan Korsz Zienkiewicz z doniesieniem, iż całe Owrukie w ogniu już stoi. Lud tam cichy, nie rwał się do buntu, ale przyszył Kozacy pod Krzeczkowskim i Polksiężcem i gwałtem zmuszali czerń, by się garnała w ich szeregi. Dwory więc i miasteczka zostały popalone, szlachta, która nie uszła — wycięta, a między innymi stary pan Jelec, dawny sługa i przyjaciel domu Wiśniowieckich. Ułożył sobie tedy książkę, że po połączeniu się z Osnińskim i Koryckim znieśli Krzywonosą, a potem na północ ku Owrukowi ruszy, aby porozumiewając się z hetmanem litewskim w dwa ognie wziąć buntowników. Ale te wszystkie plany upadały teraz z powodu zakazu danego obywatelom pułkownikom przez księcia Dominika. Jeremi bowiem po wszystkich pochodach, bitwach i trudach nie był dość silny, by się z Krzywonosą mierzyć, zwłaszcza że i wojewody kijowskiego nie był pewien. Pan Janusz bowiem naprawdę duszą i sercem należał do partii pokojowej. Ugiął się on przed powagą i potęgą Jeremiego i musiał z nim iść, ale im bardziej widział ową powagę zachowaną, tym skłonniejszy był do stawienia oporu wojowniczym chęciom księżęcym, co też się zaraz pokazało.

Zdawał więc sprawę pan Skrzetuski, a książkę słuchał go w milczeniu. Wszystka starszyzna była obecna posłuchaniu, wszystkie twarze spościnały na wieść o odmowie pułkowników, a oczy zwróciły się na księcia, którego rzekł:

— Więc to książę Dominik przysłał im zakaz?

— Tak jest. Pokazywali mi go na piśmie.

Jeremi wsparł się rękoma o stół i twarz ukrył w dłoni. Po chwili zaś mówił:

— Zaiste, jest to więcej, niż człowiek przenieść może. Zali ja jeden mam pracować i zamiast pomocy jeszcze impedimentów doznawać? Zali to nie mogłem hen! aż ku Sandomierzu, do swoich majątności pójść i tam spokojnie siedzieć? A przecież-żem tego nie uczynił, jeśli nie dla miłości ku ojczyźnie? Oto mi nagroda teraz za trudy, za uszczerbek w fortunę, za krew...

Kniaź mówił spokojnie, ale taka gorzkość, taki ból drgał w jego głosie, że wszystkie serca ścisnęły się zalemem. Starzy pułkownicy, weterani spod Putywa, Starca, Kumejków, i młodzi zwycięzcy z ostatniej wojny poglądali na niego z niewysłowioną troską w oczach, bo wiedzieli, jaką ciężką walkę stacza z samym sobą ten żelazny człowiek, jak strasznie musi cierpieć jego duma od upokorzeń, które się na niego zwały. On, kniaź „z bożej miłości" — on, wojewoda ruski, senator Rzeczypospolitej, musiał ustępować takim Chmielnickim i Krzywonosom; on, monarcha prawie, który niedawno jeszcze przyjmował posłów postronnych władców, musiał się cofnąć z pola chwały i zamknąć w jakim zameczku czekając na rezultat wojny, którą inni prowadzić będą, albo upokarzających układów. On, stworzony do wielkich przeznaczeń, czując siłę, by im sprostać — musiał się uznać bezsilnym...

Cierpienie to razem z trudami odbiło się na jego postaci. Wychudł znacznie, oczy mu wpadły, czarna jak skrzydło kruką czupryna świeć poczęła. Ale jakiś wielki, tragiczny spokój rozlał się po jego twarzy, bo duma broniła mu zdradzić się z cierpieniem.

— Ha, niechże tak będzie! — rzekł. — Pokażemy tej niewdzięczności ojczyźnie, iż nie tylko wojować, ale i zginąć dla niej potrafimy. Zaiste, wolalibyśmy sławniejszą śmiercią w jakiej innej wojnie poleć niż przeciw chłopstwu w domowej zawierusze, ale trudno!

— Mości książę — przerwał wojewoda kijowski — nie mów wasza książęca mość o śmierci, bo choć nie wiadomo, co komu Bóg przeznaczył, ale przecie jeszcze może do niej daleko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Trzeszczące Imperium Marszałka Breżniewa

Niemal niepostrzeżenie przeszedł fakt, że sekretarz sowieckiej partii komunistycznej w maju tego roku mianował się marszałkiem. Napoleon mówił, że każdy żołnierz nosi marszałkowską buławę w tornistrze, no i właśnie, znalazł ją w swoim towarzysz Breżniew. W tej też roli dwa tygodnie temu udał się do Bukaresztu, aby dokonać przeglądu swych bardziej lub mniej wiernych towarzyszy. Londyński tygodnik "Economist" pisał, że marszałek Breżniew raczej wyglądał na Bukareszcie jak właściciel nadgrzyzionego wiekiem domu, biegający od mieszkania do mieszkania, aby uspokoić lokatorów narzekających na brak wody, elektryczności, opału i w ogóle porządku. Istotnie mało spraw w imperium sowieckim toczyło się normalnie od ostatniego spotkania przywódców Paktu Warszawskiego w Warszawie w kwietniu 1974. Niepokój wystąpił zwłaszcza w dwóch krajach tak zwanego sowieckiego "żelaznego trójkąta" w północnej części Europy Wschodniej, to znaczy w Polsce w Niemczech Wschodnich i w Czechosłowacji.

W Polsce Gierk otworzył puszkę Pandory usiłując wprowadzić niepopularny "związek z Rosją Sowiecką" do nowej konstytucji. Kościół i intelektualni podjęli protest, który trwa do dnia dzisiejszego. W czerwcu rząd PRL beznamiętnie, bez przygotowania podjął próbę zbalansowania wewnętrznej gospodarki przez stopniowe podwyższenie cen artykułów mięsnych. Strajki zmusiły partię do odwrotu. Usiłując przywrócić tak zwany porządek, władze sięgnęły do sbanewionych, najbardziej prymitywnych środków terroru, aresztów, zwolnień z pracy i nacisków. Intelektualni poparli strajkujących. Powstał KOR — Komitet Obrony Robotników — stwarzając podstawy do sojuszu dwóch grup przeciwko systemowi, który mienił się reprezentować klasą pracującą. Odpowiedzią były nowe areszty, nowe protesty gniebionych. Kościół stanął w obronie robotników. Zymność zniknęła ze sklepów, ogonki wydłużyły się w nocne godziny czekania. Gierk zmuszony został do zmiany planów gospodarczych i ograniczenia inwestycji, zwłaszcza w przemyśle niekonsumpcyjnym.

Przed gospodarką polską stanęły dwa widma — wewnętrznych niedoborów i niewypłacalności zewnętrznej. Zadłużenie zagraniczne wzrosło do blisko 70 miliardów dolarów. Gierk pojechał do Moskwy, skąd przywiózł zapewnienie pomocy. Będzie ona tylko plasterkiem na niedomagania systemu, który w Polsce i wszędzie indziej nie działa. Marszałek Breżniew mógł stwierdzić w Bukareszcie, że jego kłopoty nie kończą się na Warszawie.

Starał się też połączyć stosunki z Rumunami, którzy m.in. coraz głośniej dopominają się o cztery miliony Rumunów w zagarniętej przez Sowieci Besarabii. Tym razem Rumuni jako gospodarze zachowywali się grzeczniej aniżeli w roku 1974 w Warszawie, gdzie otwarcie demonstrowali brak solidarności z resztą sowieckiego imperium. Układność Ceausescu układnością, ale jego rząd zrobił wszystko, aby wykazać swoją niezależność. Na dzień przed przybyciem marszałka Breżniewa podpisał z Ameryką umowę handlową. Nadął też temu układowi możliwie największy rozgłos.

W Niemczech Wschodnich, dotychczas bastionie sowieckich wpływów i ości komunistycznej doktryny w niemal stalinowskim wydaniu, ferment przybiera na sile. Kłopoty ekonomiczne mnożą się. Co najmniej 100 000 wschodnich Niemców pragnie opuścić swoją komunistyczną ojczyznę i przenieść się do Niemiec Zachodnich. Władze zmuszone są odmawiać paszporty. Spokojni dotychczas Kościół protestanci przyjął agresywną postawę, krytykując partię. M. in., ogłosił solidarność z postawą pastora, który w wrześniu popełnił samobójstwo przez całopalenie, aby zaprzestować przeciwko antyreligijnej polityce reżymu i stosunkowi władz do młodzieży. Reżym ze swej strony wypycha dysydentów za granicę.

W Czechosłowacji opór został zgnieciony w inwazji w roku 1968. Ale coraz częstsze są wiadomości, że demokratyczne i liberalne podziemie zaczyna podnosić głowę, pomimo że czołgi sowieckie są nadal w Czechosłowacji.

Breżniew ze wspianym marszałkowskim tytułem znalazł się w sytuacji, w jakiej nie był żaden z jego poprzedników. Chruszczow

miał kłopoty tylko w jednym kraju, na Węgrzech. Powiedział on w roku 1956, że nie byłoby tam rewolucji, gdyby reżym miał odwagę rozstrzelać dziesięciu pisarzy. Teraz w pohelsinowskiej atmosferze, zbyt ostre posunięcia komunistyczne nabierają niewygodnego, powszechnego rozgłosu. Wywołują protest, stają się sprawą natury międzynarodowej. W wypadku poważniejszych trudności na wrót do polityki interwencji, do użycia czołgów i otwartej przemocy, nie byłoby łatwy.

Rozwiązaniem trudności mogłoby być udzielenie pomocy ekonomicznej krajom w fermencie. Ale w Sovietach system również nie działa. Z próżnego i Breżniew nie należy. ZSRR ma zadłużenie na Zachodzie sięgające około 15 miliardów dolarów. Jak w takiej sytuacji być świętym Mikołajem dla całej Europy Wschodniej.

Wobec ograniczonych możliwości pomocy ekonomicznej i przy niemożności stosowania represji politycznych i wojskowych Breżniew ucieka się do trzeciego środka, jakim jest integracja bloku sowieckiego. Stara się więc przyspieszyć realizację tak zwanych wspólnych projektów, jak budowa huty stali w Katowicach, opartej wyłącznie na rudzie z ZSRR. Wysuwa propozycje ustanowienia w Moskwie sekretariatu Paktu Warszawskiego i powołania rady ministrów spraw zagranicznych dla koordynowania polityki całego obszaru, pod kierownictwem Wschodniej. Jest to plan dalszego wiązania i uzależniania Europy Wschodniej i Polski od ZSRR.

Nic dziwnego, że projekty te nie wywołują entuzjazmu nawet u najwierniejszych w partiach komunistycznych zwolenników współdziałania z Moskwą. Wielu z nich liczy się też z możliwością zmiany na sowieckim szczyście. Marszałek Breżniew ukończył 70 lat. Jest już w władzy od 13 lat. Długo to okres. Walka o władzę na Kremlu w najbliższych latach jest nie tylko prawdopodobna. Jest pewnikiem. Wiatr może i tam powiać w inną stronę. Może nadejść fala liberalizacji. Partia w Polsce będzie może musiała układać się z robotniczym ruchem zamiast pozbawiać strajkujących pracy. Może obecne represje będzie trzeba zastąpić podzieleniem się władzą z robotnikami? A nuż w Niemczech Wschodnich Kościół protestanci nareszcie podniesie głowę w obronie obywateli? A może w zgnębionej i zgnójonej Pradze pojawi się nowy Dubeček?

Cały blok komunistyczny znalazł się w kryzysie. Jest to kryzys moralny, ekonomiczny, polityczny. System nie działa; król okazał się nagi. Pozostała naga sowiecka przemoc. 25 tysięcy czołgów w Niemczech Wschodnich pod wodzą marszałka Breżniewa może naturalnie "uspokoić" ferment. Ale byłoby to ostateczną katastrofą ZSRR i komunizmu, gdyby po 60 latach bolszewickiej rewolucji, po 30 latach od zagarnięcia Europy Wschodniej musiałby znowu obnażyć prawdę: że Związek Sowiecki jest więzieniem narodów, a komunizm więzieniem człowieka.

Tygodnik "Economist" uważa, że Zachód ma możliwość podjęcia na nowo próby rozluźnienia sowieckiego uścisku w Europie Wschodniej. W erze po Helsinkach powinien więc Zachód dawać stale dowody, że nie zapomni o uciemnionych narodach poszukujących dróg do narodowej i indywidualnej, politycznej i gospodarczej wolności. Winien dopomagać tym narodom, rządów, które wykazują więcej kośca i same starają się zmieniać sytuację. W rokowaniach i układach z ZSRR winien dopomagać się wykonania układów nowych z Helsinek i dawnych, o których już zapomina się, a które na Moskwę nakładały zobowiązania nie dotrzymane. Dyplomacja Kissingera zmierzała do detente za wszelką cenę, płaconą przez Stany Zjednoczone Sovietom.

Prezydent Carter i Cyrus Vance będą mieli szanse zmienić kierunek tej polityki, wcale nie narażając możliwości rokowań o powstrzymaniu zbrojeń. Kryzys bloku sowieckiego, kryzys komunizmu, otwierają ku temu drogę. (hw)

Koncert Chóru Akademii Im. Najśw. Rodziny

Chór Akademii Najświętszej Rodziny (Holy Family Academy) wystąpi z koncertem kolęd w Manufatures Bank, 1200 N. Ashland w piątek, 17 grudnia, o 6-ej po południu. Chórem dyryguje siostra Rodricia.

Kronika z Bridgeportu

Ważne Dla Delegatów Gm. 80 ZNP. — Zabawy Lekcje, Posiedzenia Towarzystw

Na ostatnim posiedzeniu Gminy 80-ej ZNP, które odbyło się w listopadzie, uchwalono z powodu Świąt Bożego Narodzenia odwołać posiedzenie i urządzić dopiero w ostatni piątek miesiąca stycznia. Posiedzenie to będzie zarazem rocznym i wyborczym posiedzeniem. Wobec tego zarząd przypomina, że posiedzenia Gminy 80-ej w grudniu nie będzie, aż dopiero w styczniu, o zwykłym czasie i miejscu. — Za zarząd: Wł. Tomaszewski, prezes; Aniela Frenzel, sekr.

Lekcje Doboszy i Trębaczy

Znana Drużyna Doboszy i Trębaczy odbywa swoje lekcje w czwartki, w sali dolnej im. Adama Mickiewicza, 3321 So. Morgan ulica. Drużyna Doboszy i Trębaczy jest własnością Gminy 80-ej, występuje na różne obchody i uroczystości. Zorganizowana została 40 lat temu. Kierownikiem i organizatorem był Wł. Tomaszewski; obecnie kierowniczką jest Waleria Jędrasik, członkami zaś Komitetu są obecnie Teresa Ryndak, Zofia Witkowska i Władysław Tomaszewski. Kierownikiem muzycznym jest Edward Kmieć (Blacky).

Z Parkview Citizens Club

Klub Parkview Citizens Improvement odbędzie swe posiedzenie i wybory urzędników na rok 1977 w czwartek, dnia 16 grudnia, o godzinie 7 wieczorem. Po posiedzeniu będzie instalacja i podana zostanie przekąska. Zarząd uprasza członkostwo o liczne przybycie. — John De Bella, prezes; Zofia Rydz, sekr.

Z Komisji 9-ej Obwód 1 Zw. Polek

Komisja 9-ta Obwód 1-szy Związku Polek zawiadamia, iż posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 7:30, tj. 17-go grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali Zw. Polek. Odbędzie się Wiecej Wigilijny z niespodzianką. Wszystkie Delegatki są proszone o przybycie. Jest wiele spraw do załatwienia i omówienia. Prosimy nie zapomnieć — dnia 17 grudnia. Goście będą mile widziani. — H. Klich, prezeska; W. Sidor, sekretarka.

Dzieci Wrażliwe Na Reklamę

Washington (UPI) — Specjalista w sprawach konsumenta, Claudia Mittel, powiada że dzieci są bardzo wrażliwe na reklamę telewizyjną i że sobotnie programy dziecięce są aż do przesyty przepelnione reklamą różnych produktów.

Przeprowadzone przez specjalistów studium, wykazało że reklama ta kosztuje fabrykantów około \$400 milionów rocznie, ale zyski wynoszą około \$1.5 biliona z sprzedaży produktów których żądają dzieci pod wpływem tej reklamy. Mittel zwraca uwagę rodziców aby więcej uwagi zwracali na programy telewizyjne którym przyglądają się ich dzieci i wstrzymali się od kupna szeroko reklamowanych produktów, które nie zawsze są pożyteczne dla zdrowia dzieci i całej rodziny.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzień Związkowym

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowym salku Rainbow Gardens przy 1425 W. 551-sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokółki Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-a niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Gwiazda Zwiastwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu,

Uwaga Grupa 1104 ZNP

Posiedzenie wyborcze i roczne Tow. Zwiastwo pod Grunwaldem, Grupa 1104 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 19-go grudnia, w sali parafialnej św. Barbary, początek o godz. 1-ej po południu. Na tym posiedzeniu wybrany zostanie zarząd na rok 1977. Zarząd prosi członków o liczne przybycie na to ważne posiedzenie. — Za zarząd: Jan Bandur, prezes; Jan Piątkiewicz, sekr. prot.

Klub Parafii Ludźmierz

Posiedzenie i wybory Klubu Parafii Ludźmierz odbędzie się w niedzielę, 19-go grudnia, o godzinie 2-ej po południu, w Domu Podhalan, pnr. 3035 W. 51-sza ulica. Po wyborach będzie instalacja dla członków. Zarząd wszystkich zaprasza. — Maria Wacławik, sekretarka.

Walne Zebranie Placówki 90 SWAP

Walne posiedzenie Placówki 90 SWAP odbędzie się 17 grudnia, w piątek, o godzinie 7-ej wieczorem, w Domu własny, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Ze względu na wybory nowego Zarządu Placówki, członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Klub nasz jest otwarty każdego dnia od godziny 6-ej wieczorem; w środy i piątki od godziny 6-ej są specjalne dyskusje dla zapisujących nowych członków do naszej Placówki. W niedzielę — 12-go i 19-go grudnia — przyjmujemy zapisy od godziny 2-ej po południu.

Przyjmujemy, że Placówka 90 SWAP urządzi zabawę Sylwestrową. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Doborowa orkiestra "Deluxe" pod dyrykcją F. Juskiewicza. Zabawa Sylwestrowa w Domu własnym, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. — Józef A. Sawicki, adjutant prot.

Z Klubu Artystycznego

W niedzielę, 19-go grudnia, o godzinie 3-ej po południu będzie występował Klub Szafłary ze Związku Podhalan, w programie gwiazdkowym urządzanym przez Polski Klub Artystyczny, w sali Chicago Lawn Presbyterian Church, pnr. 6210 South St. Louis Avenue.

Zapraszamy sympatyków i przyjaciół Klubu. Zostanie podana kawa i ciasto.

Zebranie Klubu Par. Osielec

Zawiadamiamy wszystkich naszych członków i przyjaciół, iż bardzo ważne posiedzenie Klubu Parafii Osielec odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go grudnia, w sali Rose Hawryszko, 4756 S. western ave., o godz. 6-ej wieczorem. Mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, z tego powodu prosimy wszystkich o przybycie. — Miecz. Binkowski, koresp.

Z Oddziału Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy Stan. Kwaterno Pol. Legionu Am. Weteranów na stan Illinois odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 15 grudnia, w domu prezesa, pnr. 2971 N. Rigeway ave. Wszystkie Matki są proszone o przybycie, ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, potem polamiemy się Oplakiem. — Aniela G. udrzeń, prezeska; Olga Sanoica, sekr.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowskiej przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall, pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-2ej po poł. w sali: Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Wybrani na Balu ZPRK



C. Winięcka i Ted Panek

Na balu urządzonym przez grupę kulturalną Zjednoczenia Pol. Rzym. Katolickiego, który odbył się 21-go listopada w Lexington House, 7717 W. 95-ta ulica w Hickory Hills, Ill., wybrani zostali Celeste Winięcka — Cinderella 1977 (królową) a Ted Panek Księżciem 1977 roku. Celeste Winięcka z pnr. 5341 S. Nagle ul., jest córką pp. Władysława i Walentego nr 331 PRCUA i jest uczennicą ostatniego roku w Kennedy H.S. Ma zamiar studiować na pielęgniarce.

Ted Panek, z pnr. 4131 S. Francisco ave., jest synem państwa Bruno Panek, który jest członkiem Copernicus Society nr 1575 PRCUA. Ted jest na pierwszym roku studiów w Kolegium w Quigley South. Interesuje się wychowaniem fizycznym i sportami. Ted i rodzice należą także do Grupy 280 ZNP Tow. Orla Białego.

Ted i Celeste na zdjęciu u góry wybrani zostali z spośród 20 kandydatów i kandydatek. Na Balu było przeszło 500 gości. Mowy wygłosili Józef Osajda, prezes ZPRK, p. Stella Nowak, wiceprezeska ZPRK, Martha Kwiatk, dyrektorka i skarb. dystr. 8 Victory Hyatt oraz przewodnicząca ZPRK, Nicholas Nowicki. Nadto Cinderella 1976 roku Mary Wiśniowicz i Księżka 1976 roku.

Z Oddziału Pań Post. Ironsides PLAV

Zebranie Oddziału Pań przy Posterunku Ironsides nr 16 PLAV odbędzie się w niedzielę, 19 grudnia, w sali św. Fidelisa, 1406 N. Washenaw ave., o godz. 2 po południu. Ze względu na ważne sprawy, jakie są do załatwienia, prosimy koleżanki o jak najliczniejsze i punktualne przybycie. Będzie Gwiazdka oraz kawa i ciasto.

Stefania Zachwieja, prezeska; Helena A. Porowiska, sekr. prot.

posterunek Ironsides nr 16 PLAV odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 19 grudnia, o 2-ej po południu, w sali św. Fidelisa, 1406 N. Washenaw ave. — Jan Gilski, komendant; Sylwester Wilkoszewski, adiutant.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP i Członkowie Składają \$200

Na Przeniesienie Pomnika T. Kościuszki

Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP odbyło swoje wyborcze posiedzenie dnia 9 grudnia, przy licznych udziałach członków, w sali "Lusaka Mission Service", 6965 W. Belmont ave.

Po załatwieniu spraw bieżących dokonano wyboru nowej administracji Grupy na rok 1977. Przez akklamację wybrano nowy zarząd w składzie: Bonawentura Migala, prezes; Stanisław Kaldus, wiceprezeska; Mieczysław Tomaszewski, wiceprezes; Stefan Łojan, sekr. prot.; Zofia Buczkowska, sekr. finansowa; Adela Tomaszewska, kasjerka; Józef Kaldus, marszałek.

Nowy prezes Grupy 2514 ZNP p. Bonawentura Migala w dłuższym przemówieniu podkreślił, iż sprawa przeniesienia pomnika Tadeusza Kościuszki, Bohatera Polski i Ameryki, z nieodpowiedniego miejsca w Humboldt parku na miejsce bar-

dziej odpowiednie w Grand Parku połączona jest z poważnymi kosztami. Pomnik Kościuszki postawiony byłby w pobliżu pomnika Mikołaja Kopernika.

Ze względu na wspomniane koszty, prezes B. Migala zaapelował do członków Grupy o poparcie tej sprawy. Apel swój poparł, składając na ten cel w imieniu własnym i swej Małżonki Janiny sumę \$50.

Za jego przykładem Grupa zadeklarowała z kasy \$25. Dalsze donacje złożyli członkowie: Zofia Buczkowska \$25; Kazimiera Fronczak dla uczczenia pamięci śp. Męza \$25; Adela i M. Tomaszewski \$15; Stanisława i Józef Kaldus \$10; Katarzyna i Adolf Szyler \$10; Jan Tomasiak \$10; Maria i Stefan Łojan \$5; Czesław Rozenkowski \$5; Bernard Karkowski \$5; Stefania Florczak \$5; Cecylia i Wiktor Gintowt \$5; Zofia i Antoni Basek \$3; N.N. \$2. Razem złożono sumę \$200. Grupa 2514 ZNP wyraża nadzieję, iż za przykładem Tow. Giewont pójdą i inne zrzeszenia i organizacje polonijne. — Stefan Łojan, sekretarz.

Szymanowicz Na Gwiazdce Gminy 178 ZNP

Doroczna gwiazdka Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 20-go grudnia, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., początek o godzinie 7-mej wieczorem punktualnie. Do udziału w tej gwiazdce proszeni są dzieci z grup przynależnych do Gminy 178 ZNP, wraz z rodzicami. Komitet postarał się dla dziatwy o bardzo interesujący program, który będzie odmienny od poprzednich programów i stanowić będzie niezwykłą niespodziankę nie tylko dla dziatwy, ale i dla starszych uczestników zabawy. Polski gwiazdor Św. Mikołaj rozda dziatwie zakupione przez komitet podarunki, a Państwo postarają się o smaczne ciastka, kawę itd., którymi podejmować będą zebranych.

Udział w gwiazdce zapowiedziała wiceprezeska ZNP p. Helena Szymanowicz, którą dziatwa pamietla z poprzednich Gwiazdek i którą bardzo mile wspomina. Obecny będzie także komisarz Okręgu 13-go ZNP p. Kazimierz Musielak. Uprasza się wszystkich delegatów, delegatki i dziatwę z rodzicami o liczne i punktualne przybycie. — Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekretarz Gminy i przewodniczący Komitetu Gwiazdki.

OAZA

Palm Terrace 1250 Milwaukee Av.

SERDECZNIE ZAPRASZA WSZYSTKICH

którzy chcą się dobrze zabawić na doroczną, uroczą

NOC SYLWESTROWA

W DWÓCH PIĘKNYCH SALACH, W BEZTROSKIM NASTROJU

W PIĄTEK, 31 GRUDNIA 1976 R.

Początek o godzinie 8 wieczorniej — Strój wieczorowy

DO TAŃCA GRAĆ BĘDĄ DWIE ORKIESTRY: KRAKOWIAK I TARNOWIACY

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE, KOLACJA Z NASTĘPUJĄCYM MENU

ZIMNE PRZEKĄSKI: (śledzie, sałatki, pasztet, galaretki z nożek, szynki, kiełbasy)

GORACE DANIA: Barszcz z pasztecikiem, Sałatka z dressingiem, Bigos Myśliwski

Zrazy zawiązane po nelsonsku z kaszą,

DESER: TORTY — PACZKI — KAWA LUB HERBATA

DWIE BUTELKI WÓDKI NA KAŻDY STOŁ

WSZYSTKO TO RAZEM TYLKO \$25.00 OD OSOBY

Kierownik Balu p. Bogdan Dziłko — Strzeżone parkowanie

POWITAJMY NOWY ROK W OAZIE

Tęgo Sylwestra Nie Zapomnieć Nietylko Do Końca 1977 Roku Rozpoczęcie w Oazie, Ale Do Końca Waszego Życia, Choć Będzie Zylł (Czego Wam Życzymy) Sto Lat.

Prosimy Weześniej Zamawiać Stoliki

Telefonujac 342-0182

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Sowiecki Dumping

Zachodnio-europejski przemysł samochodowy zaczyna odczuwać konkurencję sowiecką. Do końca tego roku Rosja Sowiecka sprzeda za granicę 330,000 samochodów. Dwie trzecie tej ilości samochodów kupują obywatele państw uzależnionych od Moskwy, pozostałe znajdują się w sprzedaży głównie w Finlandii, Francji, Belgii, W. Brytanii, NRF i Belgii.

Zachodni Europejczycy zarzucają Rosji dumping. Rosyjskie samochody w Europie Zachodniej kosztują o połowę mniej niż w Rosji. Zachodnio-europejskie związki zawodowe i przemysłowcy narzekają, że Rosja podcina gospodarkę krajów zachodnich i zwiększa w nich bezrobocie.

Ekonomiści są przekonani, że celem rosyjskiego dumpingu nie jest szkolenie "kapitalizmowi" lecz zdobycie dewiz na pokrycie zakupów żywności i maszyn na Zachodzie.

Rosyjski przemysł samochodowy ma w tym roku wyprodukować 1,250,000 wozów. Zbudowane przez włoskiego Fiata zakłady w Togliatti nad Wolgą mają wyprodukować 680,000 wozów. Jedna trzecia produkcji jest przeznaczona na eksport.

Plany ujawnione w październiku przewidują zwiększenie eksportu samochodów do roku 1980 o 35 procent rocznie. Znacząco, że na rynek wewnętrzny Moskwa będzie przeznaczała coraz mniej samochodów.

Z komentarzy w prasie sowieckiej wynika, że przeznaczanie coraz większej części produkcji przemysłu samochodowego na eksport nie zostało podyktowane wyłącznie względami ekonomicznymi. Wpływ na te decyzje miały również czynniki polityczne. Władze Kremla zaczynają mieć wątpliwości, czy motoryzacja obywateli sowieckich jest wskazana i pożyteczna.

Przemysł samochodowy w Rosji Sowieckiej, mimo intensywnego rozbudowy w ostatnich latach, znajduje się daleko w tyle za potęgami przemysłowymi. Jego zdolność

produkcyjna wynosi około 10 procent zdolności produkcyjnej przemysłu amerykańskiego i jest mniejsza od zdolności produkcyjnej przemysłu niemieckiego (zachodniego), japońskiego, francuskiego, brytyjskiego i włoskiego. Względnie prestiżowe skłoniły Rosję do rozbudowy przemysłu samochodowego. Do niedawna np. Brazylia produkowała rocznie więcej samochodów niż Rosja. Ale władze Kremla doszli do przekonania, że rozbudowa przemysłu i produkcja samochodów na licencjach zachodnich nie rozwiązuje zagadnienia motoryzacji. Potrzebne są drogi, stacje benzynowe i warsztaty naprawcze. Rozbudowa tych dziedzin zmusiłaby do zmniejszenia inwestycji w przemyśle zbrojeniowym i ciężkim. Gospodarki rosyjskiej nie stać na równoczesne rozbudowywanie przemysłu lekkiego i usług oraz utrzymanie rozbudowy przemysłu ciężkiego i zbrojeń na obecnym poziomie.

Dla "ideologów" sowieckich samochód jest symbolem "zgnilego" zachodniego społeczeństwa "konsumpcyjnego", niechętnie się odnoszącego do świadczeń i ofiar na rzecz państwa. Obserwatorzy zachodni przypuszczają jednak, że Rosja zbyt daleko posunęła się na drodze do motoryzacji, by zawrócić całkowicie. Nie ulega jednak wątpliwości, że władze usiłują hamować rozwój motoryzacji społeczeństwa sowieckiego.

Dumping sowieckich samochodów jest trochę tam lekcją dla tępego Zachodu. Nie współczujemy zachodnim przemysłowcom samochodowym. Wręcz przeciwnie, ich narzekania na sowiecki dumping sprawiają nam satysfakcję. W swej bezgranicznej głupocie i zachłanności na zarobek dziś, bez oglądania się co przyniesie jutro, zachodni przemysł zbudował sowiecki przemysł samochodowy. Teraz ponosi konsekwencje swojej krótkowzroczności. Dlaczego ktoś ma kupować Fiata włoskiego jeżeli podobny Fiat produkcji rosyjskiej kosztuje o połowę taniej?

Płace Kobiet

Kobiety od dawna walczą o równouprawnienie pod wieloma względami z mężczyznami. Jedną z dziedzin, w których kobiety są nadal upośledzone, są płace. I nie tyle jest to sprawa niższego wynagrodzenia za taką samą pracę, ale raczej chodzi tu o działanie różnych czynników społecznych, które w swoim następstwie przynoszą takie właśnie rezultaty.

Mianowicie istnieją w społeczeństwie mechanizmy ocen co do roli obu płci w zatrudnieniu, jak wywodził komentator N.Y. Times, omawiając ostatnio opublikowane Przewidywania Pracy statystyki o płacach w 1974 r.

Ze statystyk tych wynika, że mężczyźni zarabiali w 1974 r. o 75 procent więcej niż kobiety. Gdy tylko 38 procent mężczyzn zarobiło mniej niż \$10,000 rocznie, ten wskaźnik w odniesieniu do kobiet wynosił 80 procent. I chociaż kobiety stanowiły 32 procent pracujących przez cały rok na "full-time", to tylko pięć procent z nich zarabiało \$15,000 rocznie lub więcej.

Departament Pracy wyjaśnia te dysproporcje "historycznymi i zwyczajowymi ocenami, jakie wciąż utrzymują się w społeczeństwie, przesądzając które stanowisko w pracy jest "męskie", a które "kobiece". Wynika z takiego nastawienia, jak głosi

raport Departamentu Pracy, niechęć kobiet do podejmowania pracy w wyżej płatnych, ale uważanych za "męskie" zawodach.

Jest jeszcze jeden czynnik, na który zwraca uwagę analiza Departamentu Pracy. Mianowicie, chociaż kobiety w wielu wypadkach są równie dobrze wykształcone jak mężczyźni, jeśli chodzi o ilość lat studiów, to jednak istnieją różnice w rodzaju wykształcenia, w szkoleniu i poradnictwie, jakie otrzymują kobiety, co silnie wpływa na ich proporcję na wstępnym, najniższym szczeblu wynagrodzenia.

Tego rodzaju problematyka, a nie arogancja i krzykiwie akcje różnych środowisk "feministek", powinna być przedmiotem zainteresowania tych wszystkich, którzy dążą do zrównania sytuacji kobiet w płacach i zatrudnieniu. "Bojowe" feministki raczej odstręcają aniżeli pozyskują nastroje i poparcie społeczeństwa na rzecz równouprawnienia kobiet w dziedzinie zatrudnienia i płac.

Bezpieczeństwo Pracy

Według opublikowanych przez Departament Pracy statystyk, dotyczących bezpieczeństwa pracy (poranienia i wypadki śmiertelne) sytuacja w 1975 r. w tym zakresie nieco polepszyła się w porównaniu do sytuacji w 1974 r. Według tych statystyk ilość poranień i zachorowań związanych z pracą wyrażała się w 1975 r. normą 9.1 procent, a więc o 1.3 procenta mniej niż w 1974 r. Liczba śmiertelnych wypadków w tym samym okresie zmniejszyła się z 5,900 do 5,300.

Biurokraci rządowi, zajmujący się zagadnieniami bezpieczeństwa pracy, z miejsca wystąpili z przechwałkami, że to dzięki zabiegom i kontroli ze strony Occupational Safety and Health Administration nastąpiły te zmniejszenia wypadków i śmierci. Natomiast krytycy tej agencji rządowej wskazują, że statystyki są wątpliwej wartości, a do tego podnoszą, że przepisy o bezpieczeństwie pracy narzucają przemysłowi wydatki w sumie ponad \$10 bilionów rocznie, co jest olbrzymim obciążeniem dla gospodarki kraju. Jeśli chodzi o statystyczne ujęcia, na przykładzie przemysłu górniczego wykazuje się, że ilość wypadków w tej dziedzinie przemysłowej wzrosła w 1975

roku do 79,400, a więc jest to w ujęciu procentowym wzrost o dziewięć procent.

W przemyśle górniczym, jak stwierdził rzecznik United Mine Workers, kompanie starają się maskować faktyczny stan rzeczy, ponieważ nie chcą ujawniać prawdy o wypadkach i stąd wolą płacić ofiarom wypadków pensje, nie raportując o ich poranieniach.

Z tych wszystkich spornych statystyk i ocen należy wyciągnąć wniosek, że problem bezpieczeństwa pracy jest nadal aktualny, a przepisy prawne w tej sprawie z 1971 r. pozostają raczej na papierze. I jasne jest, że zabiegi konkurencyjne agencji federalnej, przemysłu i świata pracy o przypisywanie sobie "kredytu" w tej dziedzinie, ale wspólne wysiłki o rozwiązanie problemu są potrzebne.

TO I OWO

Biuletyn brytyjskiego Towarzystwa Zoologicznego przynosi wiadomość, że Mr. Anthony Smith odkrył w Persji okaz ślepej ryby zbliżonej wyglądem do karpia. Dotychczas wierzone, że wzmianki w literaturze perskiej o tej rybie są tylko legendą.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Myślenie Zachciankowe

POLITYKA (WARSZAWA) — Po wierzchnia Państwowego Funduszu Ziemi w 1975 r. wzrosła do 925 tys. hektarów. Wynika to m.in., że znacznego napływu wniosków o przejęcie indywidualnych gospodarstw w zamian za rentę. Oczywiście, grunty PFZ nie leżą ugorom, ale też daleko im do pełnego, racjonalnego wykorzystania. Tak czy inaczej na gospodarską rękę czeka obszar równający się arealowi wszystkich gruntów ornych w województwach chełmskim, lubelskim i tarnobrzeskim. Właściwie wykorzystanie tak ogromnego obszaru nie może pozostać bez wpływu na naszą sytuację żywnościową, to jasne. Jesteśmy więc żywotnie zainteresowani tym, by owe setki tysięcy hektarów dały możliwie najbogatsze plony.

W zestawieniu z tym podstawowym zadaniem prawidłowego zagospodarowania ziemi niepokojąco brzmiały informacje przytoczone przez gazetę ZSL "Dziennik Ludowy" (3.XI). Dowiadujemy się m. in., że w ostatnich latach sprzedaż gruntów PFZ indywidualnym rolnikom, reflektującym na powiększenie swych gospodarstw, została w większości województw ograniczona radykalnie. Gazeta podaje, że w ub. roku sprzedano rolnikom indywidualnym w woj. lubelskim zaledwie 5 ha, w zamojskim 7 ha, w krakowskim — 8 ha, w tarnowskim 12 ha i tak dalej.

Dzieje się tak — pisze dalej "Dziennik Ludowy" — mimo znacznego zainteresowania wielu rolników powiększeniem swoich warsztatów pracy. Jak wynika z obserwacji pracowników Banku Gospodarki Żywnościowej zajmujących się sprzedażą PFZ, na każdy niemal hektar gruntów oferowanych do sprzedaży reflektowało z reguły co najmniej trzech kandydatów, a na samodzielne gospodarstwa — nawet więcej. Sytuacji tej nie zmieniał nawet fakt, że niejednokrotnie do sprzedaży przekazywano ziemię słabszej jakości, położoną z dala od wsi, przy utrudnionym dojeździe do niej.

Jeszcze trzy lata temu rolnicy indywidualni kupowali z Państwowego Funduszu Ziemi 80 tys. ha, natomiast w pierwszej połowie br. już tylko 6 tys. ha i to głównie w paru województwach północnych.

Zaniepokojenie tą sytuacją znalazło także odbicie w wystąpieniu ministra rolnictwa K. Barcikowskiego na IV Plenum KC. Mówił on m. in.: W ostatnim okresie obserwuje się na wielu terenach niewłaściwe podejście do przekazywania ziemi rolnikom indywidualnym. Świadczy o tym chociażby fakt, że w przeciągu blisko 300 tys. ha ziemi w 1975 r., tylko 16 tys. ha sprzedano rolnikom, a w pierwszym półroczu tego roku zaledwie 6 tys. ha. Trzeba powiedzieć też, że miejscowe władze w niektórych przypadkach w istocie hamują przejmowanie ziemi od rolników w wieku emerytalnym, gdyż nie mogą jej zagospodarować zgodnie z przyjętymi przez siebie a zbyt ciasnymi schematami. Zatem trzeba powiedzieć, że dzieje się tak nawet na terenach o bardzo rozdrobnionym rolnictwie.

Nazwijmy sprawę po imieniu — w postępowaniu władz terenowych dał o sobie znać woluntaryzm, myślenie zachciankowe, które nie liczy się z realiami i możliwościami. Dla ludzi myślących trzeźwo przekazywanie gruntów gospodarstwom upośledzonym wszędzie tam, gdzie

istnieją po temu warunki jest jak najbardziej uzasadnione. Ale tylko tam, gdzie to jest uzasadnione — w tej dziedzinie nie możemy pozwolić sobie na rekordomanie i nerwowy pośpiech. Przepisanie gruntów z rubryki PZF do rubryki gospodarstwa upośledzonego jest na papierze zabiegiem prostym, tak prostym, że aż kuszącym dla niektórych terenowych specjalistów od arytmetyki. Ze społecznego punktu widzenia ważna jest jednak nie statystyka własności, ale efekty gospodarowania.

Nie jest sekretem, że spółdzielczość rolnicza i PGR-y w wielu wypadkach już obecnie stanęły przed barierą uniemożliwiającą racjonalne wykorzystanie dodatkowo przejętych hektarów. Żeby nie być gołosłownym — również 3 listopada w "Głosie Pracy" ukazała się wypowiedź B. Abramowicza, przewodniczącego Rady Zakładowej PGR Rozkosz. Stwierdza on: Przejmowana ziemia zapewniała nam pasze dla dużej ilości zwierząt. Okazało się jednak, że doszliśmy, albo może już przekroczyliśmy swego rodzaju punkt zwrotny. Wzrost hodowli zależy bowiem nie tylko od paszy, ale i od budownictwa, a z tym w wielkich gospodarstwach rozmaicie bywa. Nie da się wyzwarować z roku na rok budynków, maszyn, mieszkań dla pracowników i tak dalej. W tych warunkach przejmowanie hektarów "na wyrrost" jest kosztownym efekciarstwem — oznaczałoby to zgodę na kiepskie albo zgoła fikcyjne zagospodarowanie gruntów. A bardzo często — pociągając za sobą zbyt wielkie nakłady inwestycyjne. Inaczej mówiąc — zgodę na obniżenie produktywności naszego rolnictwa. W imię czego? Nie wiadomo, bo przecież stale przypomina się o potrzebie rozwoju wszystkich sektorów naszej gospodarki rolnej — także i sektora indywidualnego.

Nie grozi nam też z pewnością nadmierne powiększenie gospodarstw prywatnych. Spójrzmy spokojnie na realia — w chwili obecnej problemem numer jeden jest nadmierne rozdrobnienie gospodarstw chłopskich. Średnia wielkość gospodarstwa indywidualnego nadal wynosi 5 ha, co stanowi już nie tylko przeszkodę w unowocześnianiu produkcji rolnej, ale wręcz stwarza pod znakiem zapytania opłacalność gospodarowania.

Gdyby więc można było przekazać kilkadziesiąt tysięcy hektarów gruntów PZF ekonomicznie słabym, ale rokującym szansę rozwoju gospodarstw indywidualnym, uzyskalibyśmy dość szybko i względnie tańszy postęp produkcji rolnej, a zarazem osłabilibyśmy zaznaczający się coraz wyraźniej trend ucieszkli ludności ze wsi do miast. Jest to w pełni możliwe, ale wymaga przewyciężenia filozofii efekciarstwa i zachciankowego czy dogmatycznego myślenia, które niejednokrotnie prowadzi do mnożenia społecznych opinii, ale nie wykorzystanych hektarów.

Efekarstwo jest niebezpieczne: za parawanem wielkich i pięknie brzmiących słów ukrywa ono praktyki stojące w poprzek strategii rozwoju wytyczonej na VII Zjeździe PZPR. Cóż z tego, że statystyki upośledzenia gruntów wypadają w niejednym województwie nadzwyczaj korzystnie, skoro nie przybędzie z tego wieprzowiny ani cukru.

Jacek Maziarz

Wojsko w Fukien

NOWY DZIENNIK. — Tym razem już nie z drugiej ręki, nie z rekonstrukcji robionych w Hong Kongu przez dziennikarzy zachodnich, ale oficjalnie z radia chińskiego dowiadujemy się, że rząd pekiński musiał posłać wojsko do prowincji Fukien. Jest to spory kraj, położony na wybrzeżu na wprost cieśniny formozkańskiej i Tajwanu. Przyczyną wysłania wojska nie jest jednak akcja ze strony Tajwanu, ale wewnętrzne rozgrywki w chińskiej partii komunistycznej i bunt robotników fabrycznych. Jak ozdobnie mówi komunikat, wojsko ma "pozytywnie pomagać komitetom partyjnym w ich pracy", a oficerowie "osobiście prowadzić będą urzędników".

Z daleka państwa komunistyczne wydają się monolitem. Z bliska są znacznie mniej stabilne niż demokracje. Trzymają się przemocą, a każdy kryzys grozi wybuchem. Komuniści chińscy muszą posyłać wojsko dla okupowania prowincji. Od

Krytyka Szkolnictwa w Polsce

Toczyła się w Polsce dyskusja na temat programów szkolnictwa, które zostało zreorganizowane i znane jest obecnie pod nazwą "dziesięciolatki". W dyskusji tej zabrał głos prof. Bogdan Suchodolski, wyrażając krytyczne opinie, jak to odnotował JK. w krakowskim "Tygodniku Powszechnym". W Przeglądzie Prasy "Tygodnika" czytamy m.in. co następuje:

Prof. Bogdan Suchodolski, pisząc na ten temat w "Literaturze" (nr 42 i 43), nie wygląda na zadowolonego. Dyskusja miała dotyczyć pryncypów, umykała — jego zdaniem — w rejonie programowe poszczególnych przedmiotów, formułując setki zmian i uzupełnień, nie dotyczyła zaś wielkich zagadnień polskiej kultury jako narodowego sumienia, nie dotyczyła także sposobu dojrzenia do nowoczesności i pogłębionego uczestnictwa w kulturalnej tradycji.

A przecież zadaniem szkoły w dziedzinie kształcenia ogólnego nie jest stworzenie wszechstronnych minispecjalistów. Nie chodzi o to, by młodzież "nauczyła się" fizyki, matematyki czy historii, lecz o to, by dzięki znajomości tych i innych dyscyplin uzyskała zrozumienie najważniejszych praw i procesów rzeczywistości, by zrozumienie to stało się elementem jej intelektualnego życia.

Wyszkolenie ogólne ma nie tylko dawać wiedzę, ale i kształtować osobowość człowieka. Dopiero w świetle zasad ogólnych warto i należy zastanawiać się nad szczegółami, bo tylko zasady ogólne mogą stanowić busolę w gąszczu szczegółów.

Co zaś do szczegółów:

"O tym, jak wąsko pojmuje się zadania historii w zakresie wprowadzenia w znajomość współczesności, świadczy najlepiej dyrektywa dotycząca "systematyzacji wiedzy" w klasie X — stwierdza Profesor. — Dyrektywa ta głosi, iż należy "odkrywać związki między przeszłością a teraźniejszością i między teraźniejszością a przyszłością". Jest to dyrektywa wspaniała, ale niestety — została ograniczona do problematyki politycznej, a mianowicie "ruchu rewolucyjnego i walk narodowo-wyzwoleńczych oraz pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych i politycznych". Jest oczywiście, iż rewolucja polityczna stanowi ważny nurt przemian cywilizacji współczesnej, ale nie jest to nurt jedyny. Zadaniem nauczania historii powinno być ukazanie także i innych, niekiedy głębszych, podstawowych nurtów rozwoju.

Także współdziałanie różnych przedmiotów nauczania i zakres ich świadczeń na rzecz rozumienia współczesności — zdaniem prof. Suchodolskiego — nie układa się po myślnie. Profesor myśli tu o dwu przedmiotach dla tej problematyki najważniejszych. W aspekcie społecznym jest to "propedeutyka nauki o społeczeństwie", w zakresie indywidualnym — "przysposobienie do życia w rodzinie".

"Program propedeutyki nauki o społeczeństwie zawodzi w dziedzinie światopoglądowej — czytamy. — Zawodzi także i jego wprowadzenie w

społeczną problematykę współczesności. Daje on bowiem abstrakcyjny wykład o socjalizmie i kapitalizmie jako "dwóch przeciwstawnych typach stosunku produkcji i organizacji życia społecznego", który w szkolnej realizacji musi się przekształcić w werbalną informację, przyjmowaną na wiarę i przyswaną pamięciowo. Gdyby miało być inaczej, program ten powinien by przewidywać wprowadzenie w rzeczywistość społeczno-gospodarczą krajów kapitalistycznych i socjalistycznych, w znajomość faktów, dzięki którym można by dochodzić do wniosków ogólnych i porównawczych."

Drugim głównym przedmiotem, mającym wprowadzać w zagadnienia współczesności jest przysposobienie do życia w rodzinie.

"Mimo entuzjazmu, jaki przedmiot ten wzbudza w pewnych kołach, nie sądzę — ciągnie Profesor — by jego zasadnicza koncepcja i wprowadzenie do planu zajęć szkolnych były słuszne. Czy rzeczywiście jest potrzebne, abyśmy młodzież klasy X uczyli o tym, jak można je unieważnić?"

Tymczasem wiedza psychologiczna, a także wiedza o moralności, bardzo by się tu przydała.

Największe zadanie w zakresie wprowadzenia w kulturę współczesną miało wypełniać nauczanie języka polskiego. Nie stało się tak jednak:

"Program tak gadatliwy we wszystkich zakresach — ocenia prof. Suchodolski — ogranicza problematykę treści kultury współczesnej do jednego zadania: "wybrane pojęcia i problemy kultury współczesnej"; natomiast bardzo szeroko rozwija informacje, dotyczące organizacyjnych i technicznych elementów kultury (np. rola montażu w kształtowaniu wyrazu artystycznego filmu). Rozbudowując zaś w ten sposób nowoczesną scholastykę formalistyczną, program nie precyzuje żadnych istotnie ważnych problemów kultury współczesnej — ani intelektualnych, ani artystycznych".

Kogo mamy w końcu kształcić w "dziesięciolatce"? — pada pytanie. — Fachowych krytyków czy zwykłych ludzi, dla których poezja jest jakąś postacią prawdy o naszych czasach a nie tylko dokumentem rzemiosła.

"Tak więc na wszystkich odcinkach frontu — czytamy w konkluzji artykułu — mających uczynić nauczanie ogólne źródłem rozumienia współczesnej cywilizacji i uczestniczenia w jej rozwoju, notujemy niebezpieczne ograniczenia i zaniedbania.

W obecnej koncepcji programowej "dziesięciolatki" młodzież uczyć się będzie o innym świecie, niż ten, w jakim przyjdzie jej żyć i działać. Ta koncepcja zawiera wiele elementów, których naprawdę nie potrzebujemy w powszechnym kształceniu ogólnym. I nie zawiera wielu takich — w zakresie znajomości faktów, trendów rozwojowych, zadań, problemów, poglądów i postaw — których bardzo potrzebujemy.

Tadeusz Podgóski

Hodowle Świń w Fabrykach PRL

"Zakłady włókiennicze zaczynają hodować świnię!" — pod takim tytułem ukazały się wiadomości z Warszawy, przekazane przez zachodnich korespondentów z powołaniem się na "Trybunę Ludu". Chodzi o to, że w dobre przewlekłego kryzysu zaopatrzenia na rynku wewnętrznym, zwłaszcza w mięso i przetwory mięsne, wielkie zakłady przemysłowe w PRL, oraz duże instytucje państwowe, zostały zobowiązane do "rozwijania produkcji żywności we własnym zakresie". Bo tak właśnie postawił to zagadnienie reżymowy premier Jaroszewicz, przemawiając w Sejmie.

Jedną z wielkich fabryk włókienniczych w Łodzi z miejsca "zadeklarowała" hodowlę świń. Za nią poszły inne.

Jak reaguje na to społeczeństwo, a zwłaszcza klasa robotnicza, na której wolę i interesy powołuje się stale kierownictwo komunistyczne? Jest zrozumiałe i oczywiste, że wielkie zakłady tekstylne, huty, kopalnie, stocznie, fabryki maszyn i nawozów sztucznych, zakłady petrochemiczne, czy też różne urzędy centralne, lub rejonowe nie są przystosowane do hodowli trzody czy drobiu! Ich zadania gospodarcze są zupełnie inne. I dlatego właśnie wiadomośc o tym, że łódzkie zakłady włókiennicze wykonują polecenie rządu PRL, przystąpiły do hodowli świń — została podana przez za-

chodnie agencje prasowe z dużą dozą ironii.

Jeszcze parę miesięcy temu cała propaganda rżymowa forsowała hasła o wkroczeniu gospodarki PRL w okres "budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego", z którym to pojęciem powinna się kojarzyć obfitość dóbr konsumpcyjnych na rynku wewnętrznym, oraz wysoka specjalizacja produkcji w oparciu o nowoczesną technologię i nowoczesną organizację pracy. Teza o "rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym" znalazła swój wyraz w nowej konstytucji PRL, chociaż była mocno kwestionowana przez fachowców gospodarczych. Okazuje się jednak, że co innego głoszenie hasła o "rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym" a zupełnie co innego praktyka rządów PZPR, sięgająca do naiwnych rozwiązań gospodarczych w dziedzinie zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Bowiem skutek błędów poprzednich przez partię i rząd w dziedzinie polityki rolnej załamał się w PRL cały upaństwowiony system dystrybucji.

Przemawiając 9 września na 4 Plenum KC, szef PZPR przyznał, że powstały "poważne dysproporcje" między popytem i podażą; stwierdził wyraźnie, że jeśli chodzi o mięso i jego przetwory doszło w PRL do "trudnej sytuacji". Gierke zapo-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

JACEK WSZOLA —
FENOMENAŁNY SKOCZEKTURNIEJ BILARDOWY
W KLUBIE WISŁA

Skok wżwyz mężczyzny zakończył się w Montrealu sensacyjnie. Amerykanin D. Stones, rekordzista świata, był pewnym faworytem na złoty medal. J. Wszola tylko jednym z wielu kandydatów do wysokiego miejsca. I oto niespodzianka! po pasjonującej walce zwyciężył Polak — 2.25 m przed Kanadyjczykiem G. Joyem, 2.23 m i D. Stonesem 2.21 m. Wkrótce po zakończeniu Olimpiady Wszola ze Stonesen spotkali się jeszcze kilka razy na różnych zawodach lekkoatletycznych. Podczas projektu w Warszawie Jacek pobił rekord Polski wynikiem 2.27 m, a potem w Koblencji ustanowił rekord Europy — 2.29 m. Pojedynk dwóch znakomitych skoczków w tym roku został zakończony. Od 1 października br. 19-letni J. Wszola rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Fizyki. Polak jest aktualnie najlepszym skoczkiem na świecie. Europejscy fachowcy widzą w nim pierwszego skoczka, który może przekroczyć wysokość 2.40 m.

Zanim J. Wszola wystąpi na Olimpiadzie w Moskwie (ma zamiar wystartować w dwóch konkurencjach: w skoku wżwyz i w trójskoku) weźmie on udział w wielu mityngach lekkoatletycznych zorganizowanych w Europie i na innych kontynentach.

W wolnych chwilach od nauki znakomity skoczek polski przygotowuje się solidnie do Olimpiady w Moskwie pod kierunkiem swego ojca.

Na zdjęciu: Jacek Wszola, zdobywca Złotego Medalu dla Polski w skoku wżwyz na XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Jacek wierzy, że nie powieździł jeszcze ostatniego słowa.

MŁODZIEŻOWE
ROZGRYWKI HALOWE
RAMS—EAGLES 5:4

W programie drukowanym rozgrywek Juniorów 12-go grudnia w Broadway Armory skomentowano mecz Juniorów Wisły w poprzednią niedzielę następująco: "Biggest margin of goals was notched by Wisla juniors whose well-disciplined forwards line struck terror into Vikings nets via a 9:0 attack."

Tej niedzieli juniorzy Kickers pokonali Wings 2:0. Green White wygrali z Lions 6:0. 5 bramek dla G. White strzelił K. Meschbach. W ostatnim meczu wieczoru Rams wygrali z Eagles, głównie dzięki rzutom karnym. Bramki dla Eagles (3) zdobył Goszczycki. Eagles zagraли słaby mecz. Dało się zauważyć w tym meczu E. Guzika.

Następne mecze na hali w niedzielę, 2 stycznia, grać będą w klasie Juniorów:

Schwaben—Vikings
Wisla—Kickers
Wings—Green White
Lions—Maroons.

Bilety do nabycia w polskich klubach. Prosi się o nabywanie tych biletów, ponieważ w każdą niedzielę każda drużyna musi obowiązkowo sprzedać 20 biletów. Prosimy o poparcie naszych klubów.

W sobotę, dnia 18 grudnia, zaczyna się Turniej Bilardowy w klubie Wisła. Zapisy członków i nie-członków klubu do turnieju przyjmują organizatorzy turnieju pp. Michał Kuczyński i Stanisław Stasiak. W roku ubiegłym w turnieju brało udział 43 uczestników. W tym roku, w nowym lokalu Wisły, 4411 W. Fullerton ave., frekwencja będzie większa. Zapisy do dnia 18 grudnia, do soboty włącznie, do godz. 7:30 wieczorem.

W lokalu klubu Wisła odbędzie się zabawa sylwestrowa. Rezerwacje u członków Zarządu Wisły: T. Osadzińskiego, wiceprez.; Z. Spotta, wiceprez.; oraz u skarbnika klubu J. Jakubowa. Ze Względem na renomę zabaw Wisły, rezerwacje należy poczynić już, kiedy są jeszcze miejsca wolne. Elegancko urządzone lokal Wisły i atmosfera klubu to gwarancja dobrej zabawy Noworocznej. Rezerwacje w klubie Wisła, 4411 W. Fullerton ave.

Z KLUBU A.A.C. EAGLES

Tradycyjne spotkanie z Mikołajem w Klubie sportowym A.A.C. Eagles, odbędzie się już 19 grudnia o godz. 3 po południu. Bardzo serdecznie zaprasza kierownictwo AAC Eagles wszystkie dzieci jak i rodziców. Organizatorzy tego święta dla dzieci proszą o przyniesienie własnych prezentów, które św. Mikołaj rozda w czasie uroczystości.

Przygotowane będą dla wszystkich zakąski oraz kawa i ciastka. Zaprasza się również rodziców, którzy posiadają chłopców w wieku 8 do 10 lat, którzy chcieliby grać w piłkę nożną w drużynie trampkarzy, gdyż niebawem rozpoczną się treningi w sali gimnastycznej.

Tradycyjnie jak co roku tak i w tym — zarząd klubu sportowego AAC Eagles serdecznie zaprasza na tradycyjnego Sylwestra. W tym roku jak i w poprzednich latach zabawa sylwestrowa odbędzie się w pięknej restauracji Nielsen's Restaurant w Elmwood Park, Ill., 7330 W. North Ave. Do tańca przegręwać będzie doborowa orkiestra Błękitne Bolero pod dyr. Hubickiego. Wstęp wraz z wystawną kolacją oraz dodatkami przy stolikach \$20 od osoby. Serdecznie zaprasza się wszystkich miłośników dobrej zabawy, które w Eagles są już tradycją. Po rezerwacji uprasza się dzwonić po 6-jej wieczorem na 252-9551. Uprasza się uprzejmie wykupić bilety przed 28 grudnia i zaznaczyć, że nie będzie prowadzona sprzedaż biletów przy drzwiach wejściowych.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Znakomity polski alpejczyk 29-letni Andrzej Bachleda, który wycofał się z zawodniczej kariery narciarskiej, próbuje sił w tenisie. Zamierza uprawiać tę dyscyplinę jako zawodnik, a na razie uczestniczył już w kilku lokalnych rozgrywkach i turniejach. Podobno robi szybkie postępy. Jako narciarz pragnie współpracować z PZN i służyć doświadczeniem młodzieży. Jednym z najważniejszych celów życiowych jest ukończenie architektury, co ma nastąpić za 3 lata.

Z Walnego Zebrania Zrzeszenia
Nauczycieli Polskich w U.S.A.

Dnia 5 grudnia 1976 roku, w sali Stow. Weteranów Armii Polskiej odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce. Było ono podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć zrzeszenia oraz wytyczne pracy na rok przyszły. Sprawozdanie prezesa Zrzeszenia, inż. Włodzimierza Werchuna dało pełny obraz dotychczasowych prac i osiągnięć Zrzeszenia. Praca Zrzeszenia trwa już od 25 lat, w bardzo trudnych warunkach i przy braku zrozumienia w polonijnym społeczeństwie. Dała jednak efekt. Dziś mamy 14 szkół polskich, szkół przedmiotów ojczystych, w których, około 2,000 dzieci uczą się języka polskiego, historii i kultury przodków. Sukces ten zawdzięczamy nieustraszonej pracy, wysiłkom i ofiarności nauczycieli i rodziców. To sukces, z którego może być dumna cała nasza Polonia.

Działalność Zrzeszenia nie kończy się na zakładaniu szkół polskich przedmiotów ojczystych. Dla ułatwienia nauki języka polskiego dla dzieci i młodzieży nie mówiących po polsku, Zrzeszenia opracowało i wydało podręcznik do nauki języka polskiego — "Polska Mowa" w dwóch częściach: dla początkujących i zaawansowanych. Nagrano również na taśmy magnetofonowe część pierwszą podręcznika, by w ten sposób ułatwić naukę języka polskiego naszej młodzieży i starszym. Podręcznik ten zdobył uznanie nie tylko na terenie Stanów Zjednoczonych, ale też w Kanadzie i w Anglii. W ciągu tych lat, Zrzeszenie starało się zaopatrzyć szkoły w odpowiednie pomoce naukowe — jak przezrocza, filmy itp.

W roku sprawozdawczym został zrealizowany istotny cel Zrzeszenia, który przewidywał organizatorom jako warunek do postawienia polskich szkół przedmiotów ojczystych na odpowiednim poziomie. W Zrzeszeniu został utworzony komitet pod nazwą Rady Edukacyjnej z bardzo obszernym i trudnym programem. Obejmuje on ujednolicenie programu nauczania i wychowania we wszystkich szkołach przedmiotów ojczystych, wprowadzenie jednolitego podręczników szkolnych, pomocy naukowych, druków szkolnych jak świadectw, dzienników lekcyjnych itp. Jest to program, który eliminuje czynnik przypadkowości i amatorsztwa i wprowadza możliwość najlepszego modelu szkoły, jaki w naszych warunkach jest osiągalny. W swych pracach Zrzeszenie nie

mogło ograniczać swej działalności tylko do jednego kierunku, ale dla dobra Zrzeszenia i szkół musiało swą działalność rozszerzyć, nawiązać współpracę z organizacjami i instytucjami związanymi ze szkolnictwem amerykańskim. Temu celowi służyły dwie wizyty przedstawicieli Chicago Board of Education w polskiej Szkole przedmiotów ojczystych im. Gen. Kazimierza Pułaskiego, połączone z wizytacją klas i konferencją. Przedstawiciele Board of Education byli naprawdę zaskoczeni wysokim poziomem nauki specjalnie w klasach gimnazjalnych.

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich zainteresowało się ustawą Stanu Illinois dotyczącą zakładania szkół dwujęzycznych dla dzieci, których znajomość języka angielskiego jest niewystarczająca, by mogły uczęszczać do normalnych klas szkoły amerykańskiej. Z tego programu stanowego korzystała dotychczas przede wszystkim grupa etniczna łacińska. Dzięki staraniom Zrzeszenia, została otwarta polska szkoła dwujęzyczna w szkole elementarnej amerykańskiej, w Hanson Park.

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich wspólnie z Komitetem Edukacyjnym przy Kongresie Polonii Amerykańskiej na stan Illinois uzyskało zgodę Board of Education w Chicago na obsadzenie jednego etatu w Bilingual Department przez Polkę. Zabiegi Zrzeszenia w National College of Education zakończyły się pomyślnie. Uzyskaliśmy dwa stypendia pełne dla dwóch absolwentek polskiej szkoły im. Gen. K. Pułaskiego, oraz 5 stypendiów dla polskich nauczycieli, którzy po rocznym kursie uzupełniającym otrzymają prawo nauczania w szkołach dwujęzycznych w ramach systemu szkół publicznych na tych samych warunkach jak nauczyciele amerykańscy. Podobne prace podjęto na Uniwersytecie Illinois — Chicago Circle. Sprawa studiów na tym uniwersytecie dla uzupełnienia studiów polskich przez dodatkowe egzaminy z przedmiotów wymaganych przez władze amerykańskie jest w dalszym ciągu aktualna.

Działalność Zrzeszenia w okresie sprawozdawczym była wszechstronna. Kilku członków Zarządu Zrzeszenia wzięło udział w szeregu spotkań i konferencji etnicznych z przedstawicielami Board of Education stanu Illinois i Chicago. Rozmowy z przedstawicielami tych instytucji były dla obu stron zaskoczeniem, ponieważ dla przedstawicieli szkolnictwa amerykańskiego grupa polska była jakąś wielką niewiadomą.

Sprawozdania kierowników polskich szkół przedmiotów ojczystych, które należą do Rady Edukacyjnej Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, dały żywy obraz naszego polskiego szkolnictwa. Szkoły polskie rozwijają się bardzo pomyślnie. W porównaniu z rokiem ubiegłym — biorąc ogólnie — powiększyły znacznie stan liczbowy. Nauka we wszystkich szkołach opiera się na programach, które zostały opracowane i wydane przez Radę Edukacyjną Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce. Wszystkie szkoły używają tych samych podręczników.

Zjednoczenie polskich szkół przedmiotów ojczystych pod jednym kierownictwem pedagogicznym — jak to określili jeden z kierowników — stworzy podstawy do dalszego rozwoju polskiego szkolnictwa. Przez zjednoczenie szkolnictwa możemy stanąć na czele wszystkich grup etnicznych, które przerastamy liczbowo.

Ważnym w chwili obecnej jest, że w szkołach należących do Rady Edukacyjnej powiększyła się ilość klas dla dzieci nie mówiących po polsku. W Chicago klasy specjalne prowadzi szkoła im. Marii Konopnickiej Z.P.R.K., Błog. O. M. Kolbe, poza miastem szkoła im. I. J. Paderewskiego w Niles oraz Emilii Plater w Mt. Prospect, gdzie powstała też jedna klasa języka polskiego dla starszych, oraz przed-szkole. Polskie szkoły przedmiotów ojczystych na przedmieściach, dołąd obecnie przeprowadziła się Polonia, spełniając dobrze swoje zadanie.

Warto też wspomnieć, że wszystkie polskie szkoły przedmiotów ojczystych korzystają z parafialnych sal szkolnych, nawet szkoły, jak w Mt. Prospect i w Niles. Należy się naprawdę uznać i serdecznie podziękować przewielebnym księżom proboszczom za tak przychylne ustosunkowanie się do polskiej szkoły.

Józef Chlanda

Hodowla Świń
w Fabrykach PRL

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wiedzial stosowanie różnych środków zaradczych, i dodał: "Ale zaspokoili popytu — oświadczam to z całą odpowiedzialnością nie zdołamy".

Jaroszewicz poszedł o krok dalej i przyznał się do bezradności rządu PRL, jeśli chodzi o zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych. Bo tak należy rozumieć zarządzenie "zobowiązujące przedsiębiorstwa i inne instytucje... do rozwijania produkcji żywności we własnym zakresie", czego konsekwencją jest właśnie rozpoczęcie hodowli świń przez łódzkie zakłady włókiennicze, jedne z największych w Europie.

Jaroszewicz zapowiedział również odwołanie się do doświadczeń tzw. "oddziałów zaopatrzenia robotniczego", czyli systemu zaopatrywania załóg fabrycznych w podstawowe artykuły żywnościowe staraniem samych załóg. Metoda ta była już w PRL stosowana w pierwszym okresie powojennym, to jest wtedy, gdy gospodarka narodowa była całkowicie zrujnowana. Stosownie tych samych metod w trzydziście lat po wojnie, to dowód załamania się systemu planowania gospodarczego stosowanego przez aparat PZPR. Bo nie po to budowano fabryki w Polsce nowoczesne fabryki i huty, by w nich teraz hodować świnie, a potem może doić krowy czy sadzić ziemniaki lub kapustę?

Dziennik Polski (Londyn)

Rys

Największy z kotów występujących w naszym klimacie — rys jest drapieżnikiem, dzikością swą przypominającym panterę. Poluje nie tylko dla zaspokojenia głodu, ale z nawyku, nie przepuszczając żadnej żywej istoty, która znajdzie się w zasięgu jego potężnego skoku.

Dorośle osobniki osiągają długość jednego metra i ciężar około 40 kilogramów. Sierść rysia zdobią liczne cętki, a cechą charakterystyczną są wystające z końców uszu pedzelki.

Rys jest zwierzęciem wyłącznie mięsożernym. Poluje przycajony na ziemi lub na niskich gałęziach drzew w pobliżu ścieżek zwierziny. Łupem jego padają sarny, lisy, warchoły, atakce ptactwo i drobniejsze zwierzęta leśne. Gnieździ się w dużych dziuplach i skalnych grotach, w których przebywa ukryty w ciągu dnia. Łowy, jak większość drapieżników, prowadzi nocą. W Polsce jest obok wilka największym zwierzęciem drapieżnym.

Prostowanie Błędnych
Wypowiedzi o Polakach

Pragnę donieść o zorganizowaniu przez Północno Amerykańskie Studium Spraw Polskich t. zw. Instant Reply Service, której zadaniem jest wysyłanie odpowiednio zredagowanych i na rzeczowych argumentach opartych listów do redakcji w odpowiedzi na błędne wypowiedzi dotyczące Polaków i Polaków, ukazujące się na łamach anglo — i franko — języcznej prasy, jak i na ekranach amerykańskiej i kanadyjskiej telewizji.

W tym celu zwracamy się do Szan. Czytelniczek i Czytelników z apelem o bezzwłoczne nadsyłanie datowanych wycinków (z dołączoną nazwą i adresem pisma) zawierających artykuły wymagające natychmiastowej odpowiedzi, na następujący adres:

Prof. A.S. Ehrenkreutz
2087 Yorktown Drive
Ann Arbor, Michigan 48105

Jednocześnie podaję do ogólnej wiadomości, iż Studium pragnie przedłożyć odpowiednim czynnikom w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie rodzaj Białej Księgi, zawierającej udokumentowane fakty dotyczące pogwałceń przez władze PRL-u uchwał konferencji w Helsinkach. W związku z tym apelujemy do Szan. Czytelniczek i Czytelników o przysyłanie danych odnoszących się do tychże pogwałceń (np. odmowa

wizy; niewypuszczenie wysyłanych "książek czy pism; cenzura listów) na następujące adresy:

W Stanach Zjednoczonych:
Dr. J. Morelewski
10121 South Clifton Park
Evergreen Park, Illinois 60642

W Kanadzie:
Inż. Z. Szpikowski
69 Jonston Avenue
Willowdale, Ontario M2N 1G9
Zeznania muszą być poparte kopiami odpowiednich dokumentów. —
A. S. Ehrenkreutz
Przewodniczący Komitetu Wykonawczego

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIAWIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI

SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—510 KC

Niedziela 9:30-10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA

LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:00

oraz o 8-jej wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

Możecie wysłać ten bukiet
kwiatów gdziekolwiek
na świecie w okresie świąt
w tym roku

Interflora po raz pierwszy wprowadza nowy Międzynarodowy Bukiet Kwiatów Numer 1. Jest to piękny asortyment ślicznych kwiatów, które mogą być zduplikowane i dosłownie Waszym krewnym i przyjaciółmi gdziekolwiek na świecie. Zadzwońcie lub wstąpcie do swego kwiatciarza FTD-Interflora.



Przez Kwiaty do Miłości i Pokoju

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNIE I NA
WEEKEND
(Daily and Weekend)

☐ Na rok (1 year) \$31.50
☐ Na pół roku (6 mo.) \$18.00
☐ Na kwartał (3 mo.) \$10.50
☐ Na miesiąc (1 mo.) \$ 5.00

TYLKO WEEKENDOWE
WYDANIE
(Weekend Only)

☐ Na rok (1 year) \$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.) \$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.) \$4.00

Wysłać na adres:

Imię i Nazwisko

Ulica

Miasto

Stan

Zip Code

Z polecenia:

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę \$

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gońki jest ryzykowne.

Obrabowano Sklep Jubilerski

Niezna para sprawców, mężczyzna i kobieta, obrabowała sklep jubilerski — W. R. Neumann & Co., 162 N. State — zabierając z sobą \$600 oraz brylanty nieoszacowanej wartości. Zrabowano również szereg pierścionków. Właścicielka sklepu, 78-letnia Ethel Neumann twierdzi, iż ogólna wartość skradzionych przedmiotów będzie mogła określić dopiero po przeprowadzeniu inwentaryzacji. Zabrane diamenty nie były jednak ubezpieczone.

Właścicielka znajdowała się w sklepie kiedy weszła para. Mrs. Neumann twierdzi, iż 2 lata temu sprzedawała kilka sztuk biżuterii mężczyźnie (wzrostu około 5 stóp, 10 cali, z długimi włosami ciemnego koloru). Towarzysząca mu kobieta mogła mieć około 25 lat i miała długie, blond włosy. Osobnik podał swoje nazwisko jako "Kopec." Para oglądała biżuterię przez 90 minut, dopóki nie wyszli wszyscy inni klienci oraz sprzedawca zatrudniony tutaj. Wówczas to opryszek zakneblował Mrs. Neumann i związał jej ręce i nogi. Przez następne 45 minut sprawca kradł biżuterię, wrzucając ją do worka, podczas gdy jego towarzysza stała na straży w holu.

Policja na razie nie posiada żadnych poszlak, które wskazywałyby na sprawców.

Import Ropy Naftowej Przez Państwa OECD

Import ropy naftowej w r. 1975 dwudziestu czterech państw należących do Organizacji do Spraw Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) spadł o 8 procent do 1.19 miliarda ton. W tym europejskie państwa członkowskie tej organizacji sprowadziły o 13.4 procent ropy naftowej mniej — 628 milionów ton. Natomiast Ameryka Północna, ze względu na spadek produkcji własnej ropy, sprowadziła jej w r. 1975 o 2.3 procent więcej — to znaczy ogółem 384 miliony ton.

Wyroki w Rostowie

Moskwa (UPI). Sąd w Rostowie nad Donem skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie dwóch obywateli sowieckich, a na kary dożywotniego więzienia dwóch innych, którym akt oskarżenia zarzucał przejście w latach wojny na stronę nieprzyjaciela i współudział w zbrodniach dokonywanych przez hitlerowców w Rostowie, Zytomierzu i w Chmielnickim.

Umowy w Sprawie Stref Rybackich

Ottawa, Kanada (Czas) — Stany Zjednoczone podpisały umowę z Meksykiem i Rosją Sowiecką w sprawie stref rybackich wzdłuż wybrzeża amerykańskiego i meksykańskiego. Pakt zezwala rybakom amerykańskim na połowy wewnątrz 200-milowej strefy przybrzeżnej Meksyku. W drugiej umowie Rosjanie przyjęli propozycje amerykańskie, w myśl których ustanowiono 200-milową strefę wzdłuż wybrzeży amerykańskich. Począwszy od 1 marca 1977 roku, sowieckie statki rybackie będą musiały rejestrować się u władz amerykańskich, po czym przynajmniej trzy statki i gatunki ryb, które wolno im będzie łowić w pasie przybrzeżnym. Jeżeli chodzi o umowę z Meksykiem, to rybaków Stanów Zjednoczonych będą również musieli rejestrować się u władz meksykańskich i przestrzegać przepisów, co do ilości i gatunku połowów. Umowy te wchodzić w ramy paktów z innymi krajami, za pomocą których Stany Zjednoczone usiłują doprowadzić do normalizacji stosunków w sprawie rybołówstwa. Obecnie jedynie Japonia nie podpisała umowy z U.S.A. i opiera się nadal na dawnych przepisach, przewidujących 12-milową strefę przybrzeżną.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec nasz, syn mój i brat mój i dziadek nasz, śp.

Edward Proszowski (Praise)

(syn śp. Ludwika Proszowskiego)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 13-go grudnia, 1976 roku, o godzinie 4:30 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od godz. 2-jej do 9:30 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła St. Stephen King of Hungary, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebamy:

Josephine (z donu Bogard), żona; Joseph (Mercedes), Edwin, Christina i Michael, synowie i synowie; Karolina Proszowski, matka; Joseph, brat; Edwin i Melissa; wnuk i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: A. L. Gazda. — Tel. HU 6-1230.

Carter Mianuje Dwóch Do Gabinetu

(Dokończenie ze str. 1-jej)

w przeprowadzeniu w Kongresie praw dla odnowy szwankującego wielce przemysłu kolejowego, zapowiedział że dążył będzie do reorganizacji Dept. Transportacji.

Carter podał do wiadomości, że Jane Cahill Pfeiffer, lat 48, była wiceprezesa firmy IBM, wysuwana na stanowisko Sekr. Przemysłu nie będzie członkiem jego gabinetu z osobistych względów. W oświadczeniu dostarczonemu dziennikarzom a opracowanym przez p. Pfeiffer pisze ona, że — "nie przyjęła ofiarowanego jej stanowiska w gabinecie Cartera z kilku względów, a wśród nich, że nie mogłaby przenieść się do Washingtonu bez męża, który jest wybitnym przemysłowcem, a po drugie dlatego, że przed rokiem poddała się operacji usunięcia nowotworu rakowego z tarczycy i nie wie czy starczyłoby jej sił i zdrowia na wykonanie podjętych przez nią obowiązków."

Arabia Przeciw Podwyżce Ceny Ropy

(Dokończenie ze str. 1-jej)

państw importujących. Podwyżka ceny ropy opóźniła by wyjście z recesji. "Jest to nasze stanowisko — mówił Yamani — i będziemy się starali przekonać członków OPEC by je przyjęli."

Arabia Saudyjska jest największym eksporterem ropy naftowej, której cena obecnie wynosi przeciętnie \$11.51 za baryłek.

Inne państwa domagają się podniesienia ceny. Irak i Iran chcą podnieść cenę o 25 procent. Minister Arabii Saudyjskiej Yamani ostrzegł, że podniesienie ceny tylko o 5 procent opóźniłoby znacznie wyjście z recesji krajów uprzemysłowionych.

Eksperti amerykańscy obliczają, że podniesienie ceny o 10 procent zwiększyło by wydatki świata na ropę o \$12 bilionów rocznie. Państwa OPEC popierające podniesienie ceny ropy uzasadniają swe stanowisko koniecznością zdobycia dodatkowych funduszy na finansowanie zaplanowanych inwestycji w swoich krajach.

Ustępujący przewodniczący, minister Indonezji Mohammed Sadli w przemówieniu podczas otwarcia konferencji powiedział, że państwa OPEC "dźwigają na swych barkach

Gospodarka

Carter następnie przedstawił bardzo smutny obraz gospodarki państwowej, mówiąc że sytuacja jest o wiele gorsza aniżeli przewidywano przed sześciu a nawet trzema miesiącami. Zapowiedział, że uczyni wszystko w swej mocy po objęciu urzędu dla rozbudowy gospodarki państwowej. Carter ostrzegł dalej, że jeśli nie dojdzie do jakiegokolwiek postępu w toczących się rozmowach SALT z Sowietami, to może dojść do nowego wysiłku w uzbrojeniu nuklearnym i broni strategicznych.

Odpowiadając na zadane mu pytanie, Carter powiedział, że jego nominat na stanowisko Sekr. Stanu, Cyrus Vance odbył już trzy konferencje z Sekr. Kissingerem dla omówienia z nim możliwości podwyżki cen nafty przez państwa OPEC. Vance i Kissinger pośrednio i bezpośrednio konferowali także w tej kwestii z przedstawicielami OPEC i zauważono pewien postęp w tych rozmowach.



BRUKSELA. — Sekretarz stanu U.S. Henry Kissinger odpowiada na pytania w czasie konferencji prasowej po jego przyjeździe na zebranie NATO.

Wanda Waligóra

"Cegielski" w Poznaniu

Czy można wyobrazić sobie Poznań bez "Cegielskiego"? W roku 130-lecia istnienia szacownej firmy pytanie takie wydaje się nietaktem. "Cegielski" był już wtedy, kiedy rodzili się najstarsi dziś poznaniecy. Bo blisko przed półtora wiekiem był już żelazny skład na skrajach ówczesnego miasta, potem Lejarnia i Fabryka Machin, potem słynna na całą Polskę fabryka lokomotyw w Wildzie. Imię założyciela zakładów, postaci niezwykle, przedsiębiorczego doktora filozofii, także nauczyciela, pozostało w fabrycznym symbolu HCP, czyli "Hipolit Cegielski — Poznań".

Zakłady Przemysłu Metalowego "H. Cegielski" są dziś największym w Wielkopolsce i jednym z największych zakładów pracy w Polsce. Zatrudniają 20 tys. ludzi. To już właściwie nie jedna, lecz praktycznie 12 samodzielnych fabryk. A są już nie tylko w Poznaniu, w tradycyjnym miejscu na Wildzie, ale także w innych miejscowościach. Potężna odlewnia powstała w Sremie, mechaniczne zakłady w Środzie Wielkopolskiej i w Wągrowcu. W samym Poznaniu zabrakłoby dla nich miejsca, jedna tylko odlewnia żeliwa w Sremie zajmuje teren 40 ha, prawie tyle co fabryka na Wildzie.

Czas, gdy "Cegielski" produkował parowoz, wspomina się tu wprawdzie z sentymentem, ale to już historia. Podstawowym, dziś najistotniejszym asortymentem zakładów są silniki okrętowe napędu głównego, silniki do okrętowych agregatów prądotwórczych i do lokomotyw. Jest też "Cegielski" znanym i uznanym producentem wagonów kolejowych różnych typów. W ostatnich latach podjęto tu budowę lokomotyw spalinowych.

Dużą grupę asortymentową stanowią nowoczesne obrabiarki i narzędzia, specjalnością są wiertarki sterowane numerycznie i automaty tokarskie. Roczna wartość produkcji zakładów przekracza 7 mld zł. Więcej niż połowa produkcji jest przedmiotem eksportu do kilkudziesięciu krajów świata.

Na fabrycznym dziedzińcu "Cegielskiego" ustawiono nieczym pomnik pewien stary, wyprodukowany w 1881 r. silnik parowy. Silniki takie służyły do napędu mniejszych gorzelni, tartaków, młynów, olejarni.

Auto Spadło z Rampy na Autostradę

Auto ciężarowe prowadzone przez Paula E. Markowskiego spadło z rampy nad autostradą na Dan Ryan Expressway, powodując olbrzymi zator ruchu kołowego. Markowski uniknął poważniejszych obrażeń, co jeden z policjantów określił "cudem swego rodzaju".

Kierowca zjechał z Dan Ryan Expwy. przy 47-jej ulicy, udając się w kierunku południowym i skierował się na rampę wjazdową na autostradę Chicago Skyway. Rampa ta biegnie na wysokości 30 stóp w pewnym miejscu nad Dan Ryan. Markowski twierdzi, iż skłócił się o niego i nie miał w tym samym momencie pojazd wpaść w poślizg i po rozbiciu bariery runął w dół.

Ciężarówka była wypełniona złochem, który rozsypany się na szerokość autostrady. Na szczęście, spadające auto nie uderzyło w żaden pojazd na dole. Nadjeżdżającym kierowcom udało się również ominąć wrak ciężarówki.

Wypadek miał miejsce o godz. 7.40 rano we wtorek. Ruch w kierunku południowym po Dan Ryan był ograniczony do dwóch pasm. Zator stwierdzono również po drugiej stronie autostrady — w kierunku północnym — kiedy kierowcy zwalniali aby przyjechać do sceny wypadku.

Wielkopolskiej i w Wągrowcu. W samym Poznaniu zabrakłoby dla nich miejsca, jedna tylko odlewnia żeliwa w Sremie zajmuje teren 40 ha, prawie tyle co fabryka na Wildzie. Czas, gdy "Cegielski" produkował parowoz, wspomina się tu wprawdzie z sentymentem, ale to już historia. Podstawowym, dziś najistotniejszym asortymentem zakładów są silniki okrętowe napędu głównego, silniki do okrętowych agregatów prądotwórczych i do lokomotyw. Jest też "Cegielski" znanym i uznanym producentem wagonów kolejowych różnych typów. W ostatnich latach podjęto tu budowę lokomotyw spalinowych. Dużą grupę asortymentową stanowią nowoczesne obrabiarki i narzędzia, specjalnością są wiertarki sterowane numerycznie i automaty tokarskie. Roczna wartość produkcji zakładów przekracza 7 mld zł. Więcej niż połowa produkcji jest przedmiotem eksportu do kilkudziesięciu krajów świata.

Na fabrycznym dziedzińcu "Cegielskiego" ustawiono nieczym pomnik pewien stary, wyprodukowany w 1881 r. silnik parowy. Silniki takie służyły do napędu mniejszych gorzelni, tartaków, młynów, olejarni.

Co roku fabryka silników wprowadza też jakieś elementy postępu technologicznego. Niektóre przynależą do satysfakcji szczerą. Tak było np. gdy "Cegielski" zaczął stosować własną metodę obróbki łożyska, w którym spoczywa wał korbowy. Metoda ta wyeliminowała uciążliwe ręczne skrobanie, łożysko schodziło teraz z maszyn w postaci idealnie dokładnej i wchodziło prosto do silnika. Tej metodę obróbki wprowadził również także Sulzer. A skoro już o Sulzerze mowa, podajemy jako ciekawostkę, że sama ta firma produkowała zaledwie 12 silników rocznie, a jej licencjodawcy 1500. Na sprzedaż wiedzy zarabiała się dziś chyba najwięcej.

Tego roku HCP wyprodukuje 60 silników typów i mocy. Razem 860 tys. KM. O 60 tys. KM więcej niż rok temu.

Przywódcy Etniczni w Sprawie Imigracji

Ottawa, Kanada (Czas) — Przywódcy kanadyjskich grup etnicznych oświadczyli, że proponowane zmiany w Akcie Imigracyjnym są rasistowskie i dyskryminacyjne. Nowa ustawa, wniesiona do Izby Gmin przez Ministra Imigracji Bud Cullen'a, stała się celem ataków, ponieważ projekt jej przewiduje ustanowienie tak zwanych kwot imigracyjnych i skierowanie przyszłych imigrantów do ośrodków, poza obrębem wielkich miast, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy ich pobytu w Kanadzie.

Prezydent Związku Wschodnio-afrykańskiego zarzucił ministrowi, że nie przewiduje się takich kwot dla białych imigrantów z Europy. Prawnicy, reprezentujący związek, ostrzegli, że ustawa może stanowić niebezpieczny precedens i że planowane restrykcje na imigrantów, co do ich miejsca zamieszkania podobne są do ograniczeń, obowiązujących w krajach komunistycznych.

"Ludzie ci staną się obywatelami drugiej klasy" stwierdził jeden z adwokatów. Dodał on, że urzymanie

Kalendarzyk Posiedzeń

ŚRODA, 15 GRUDNIA

Tow. Synowie Piasta, Gupa 1214 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, dnia 15 grudnia, w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie ave., początek punktualnie o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia. — Za zarząd: Anna Wojciechowska, prezeska; Czesław Rożek, sekr. prot.

Tow. im. T. Kościuszki, Grupa 257 ZNP, zaprasza członkostwo do wzięcia udziału w dorocznym wyborczym posiedzeniu Grupy, które odbędzie się w środę, dnia 15-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Moskals Hall, pnr. 5639 N. Milwaukee ave.

Po wyborach urządzamy Gwiazdkę. Prosimy wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. — Za zarząd Grupy — L. Gąsior, sekr. prot.

CZWARTEK, 16 GRUDNIA

Tow. im. Agatona Gilleri-Tomasza Zana, Grupa 170 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 16-go grudnia, w sali Louis Hall, pnr. 1001 N. Wolcott ave., o godz. 8-jej wieczorem. Zarząd Grupy zaprasza wszystkich członków i członkinie, ponieważ są ważne sprawy dotyczące Grupy, do załatwienia. — Józef Tracz, prezes; Jan Strzyż, sekr. prot.

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 Legionu Pułaskiego odbędzie roczne i wyborcze posiedzenie w czwartek, 16 grudnia, o godz. 7.30 wieczorem, w nowym lokalu w sali p. Moskals, 5639 Milwaukee ave. Jest wiele ważnych spraw. Prezeska prosi o zapisanie chociaż jednego członka czy członkinie. Sekr. fin. Florentyna Rusk będzie wcześniej przyjmować podatki. Kto nie może przybyć na posiedzenie, może przelać pieniądze pocztą do sekr. fin. M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 16-go grudnia, o godzinie 7.30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave. Ponieważ na tym posiedzeniu odbędą się wybory nowych urzędników na rok 1977, obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana i wymagana. Sekretarz fin. będzie urzędował przed 7 wieczorem i przyjmował wpłaty na wyrównanie zaległości. — Władysław Sokalski, prezes; Maria Ogórek, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Gminy Brzeźcin zawiadamia członków i członkinie, iż została zmieniona sala posiedzeń. Obecnie nasze posiedzenia odbywać się będą w trzeci czwartek każdego miesiąca, w sali 90 Plac. SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Następne więc posiedzenie nasze go Tow. odbędzie się w czwartek, 16 grudnia, początek godz. 7-na wieczorem. Zarząd uprasza członstwo o liczne przybycie. — Albert Ptasinski, prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Grupa 1591 ZNP odbędzie swoje roczne i wyborcze posiedzenie w czwartek, dnia 16 grudnia, w sali Tad. Ciołek, pnr. 5301 W. Newport ave., początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ na tym posiedzeniu wybieramy nowy zarząd na rok 1977 upraszamy wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie.

Stefan Szwajcer, prezes; Stanisław Kurzeja, sekr. prot.

Premier Trudeau A Separacja Quebecu

Ottawa, Kanada (Czas) — W przemówieniu telewizyjnym Premier Trudeau oświadczył, że podział Kanady na dwie części jest czymś nie do pomyślenia i politycznie niemożliwym. "Kanada nie może istnieć w stylu pakistańskim" dodał Premier, nawiązując do położenia Pakistanu przed ostatnią wojną z Indiami, kiedy to kraj był podzielony na dwa z siebie oddalone sektory. "Nie da się przeciąć kraju na dwie części, tak samo jak nie można mieć ciała ludzkiego w dwóch częściach. Nie ma wtedy dwóch osób lecz trupa". Podczas tej samej konferencji oświadczył on, że byłoby logiczne, aby przeprowadzić ogólnokanadyjskie referendum na wypadek, gdyby mieszkańcy Quebec'u opowiedzieli się za secesją od reszty Kanady. Dodał on jednak, że chodzi tu o sytuację wysoce nierealistyczną, bo nie przypuszcza, aby większość ludności prowincji pragnęła niepodległości.

Levesque, przywódca Partii Quebecois i nowy premier, zareagował natychmiast na oświadczenie Premiera. "Ludność Quebec'u ma niezaprzeczalne prawo do decydowania

Tow. Pań Chicago, Grupa 2191 ZNP, odbędzie swe wyborcze posiedzenie w czwartek, 16-go grudnia, w sali Związku Polek, o godz. 12:30 po południu. Po zebraniu odbędzie się instalacja nowych urzędników i losowanie książeczek oraz fantów. Prosimy o obecność. — Kazimiera Tabor, prezeska; M. Malinowska, sekr. prot.

PIĄTEK, 17 GRUDNIA

Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP zawiadamia swych członków, że ostatnie w roku 1976 posiedzenie odbędzie się w piątek, 17 grudnia, o godz. 8 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey, na którym zostanie wybrany nowy zarząd na rok 1977. Apelujemy o liczny udział. Z uwagi na obliczenie i kontrolę ksiąg z końcem roku, uprasza się członków, zalegających z opłatami, o ich uregulowanie. Po posiedzeniu podana będzie kawa i ciasto. Zapraszamy również na instalację, która odbędzie się 21-go stycznia 1977. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 6.15 tak w dniu 17 grudnia jak i 21 stycznia. — Piotr Marud, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

Klub Królewski odbędzie swe posiedzenie w piątek, 17-go grudnia, w sali zwykłych zebrań, o godz. 1-szej po południu. Będą również wybory i Oplatek tegoż samego dnia. Przeto prosimy o punktualne przybycie wszystkich członków. — Maria Remiszewska, prezeska; Anna Barczyk, wiceprezeska; Zofia Lewandowska, sekr. prot.; Anna Pinderska, sekr. fin.; Felicja Szczecińska, skarbniczka.

NIEDZIELA, 19 GRUDNIA

Tow. Jedność Grupa 77 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 19 grudnia, w sali SWAP Post.90, 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 2 po południu. Prosimy członków o liczne przybycie, gdyż będą dokonane wybory nowego zarządu na rok 1977. Po posiedzeniu będzie przekaska. — Doris Kowalski, sekr. prot.

Tow. Zwycięstwo Grupa 3152 ZNP odbędzie swe przedroczne posiedzenie w niedzielę, 19 grudnia, o godz. 2 po południu, w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Na tym posiedzeniu ustępujący zarząd złoży sprawozdanie za okres całego roku. Poczem odbędzie się wybór nowego zarządu na rok 1977. Obecność wszystkich członków jest b. pożądana. — Wacław Doktorski, prezes; Mary Ann Chmielewski, sekr. prot.

Aktor Zginął w Pożarze

West Hollywood, Calif. (UPI). — Znany aktor sceniczny i filmowy, Jack Cassidy, lat 49, zginął tragiczną śmiercią w pożarze jakiego zniszczył doszczętnie jego luksusowe mieszkanie w niedzielę nad ranem. Zwłoki leżały obok kąpieli, na której prawdopodobnie zasnął. Zwłoki rozpoznano z rekordów dentystycznych, jak i pierścionka i bransoletki, jakie miał na ręce. Przyjaciele powiadają, że Cassidy w sobotę wieczór podejmował gości i widocznie po wyjściu gości zasnął na kanapie.

Cassidy przed kilku laty rozwiódł się z aktorką i śpiewaczką filmową Shirley Jones, z którą dochował się troje dzieci. Najstarszy syn Cassidy, David, z pierwszego małżeństwa z Evelyn Ward, jest popularnym wśród młodzieży śpiewakiem.

IRENA SAS-KOMARNICKA

Mój Liban

Utrata własnej ojczyzny, skazanie na wieczną tułaczkę, błaganie się po świecie — to znana od wieków Polaków dola. Utrata ponadto drugiej — przybranej ojczyzny, gdzie się przeżyło ponad połowę życia — to dramat przetrastajacy odporność człowieka na tego rodzaju ciosy. Stąd podwójna tęsknota. Rozszczępienie sentymentów i wściekłość. Wściekłość zjadła na rządów tego świata "uszcześliwiających" narody na siłę.

Liban był znany Polakom od wieków. Ślady pielgrzymujących do Ziemi Świętej, naznaczonej tu ziemię już w XIII i XIV wieku, a pamiętniki Radziwiłła "Kierotki" z pręgrzynacji po krajach Bliższego Wschodu są tego najważniejszym dowodem.

Handlarze koni, kupcy, podróżnicy, uczeni, dyplomaci, pisarze i poeci polscy przemienili się przez kraj ten, oczarowani jego pięknem i nieuchwytnym czarem. Wacław Rzewuski — "złotobrody Emir", awanturnik romantyczny, pozostawił wiele opisów po swoim pobycie w tym kraju. Liban zburzył i Słowacki. Szczęśliwym godniowym pobyt jego "na Libanie" — w klasztorze nadchmurnym — jak pisał do matki, nie przeszedł bez echa w jego twórczości. Tam zresztą począł "Anhellego" i tam odbył spowiedź z całego życia przed księdzem-rodakiem. Był nim nie kto inny — jak Ojciec Maksymilian Ryllo, jezuita, superior Misji Francuskiej w Syrii, trwale zapisany na kartach historii Libanu. On to dał podwaliny pod przyszły uniwersytet św. Józefa w Bejrucie, na którym wielu studentów polskich w latach 1943-1952 ukończyło studia.

Liban — kraj słynnych cedrów — opiewanych w Psalmach Dawidowych, kraj płomiennych anemonów nasygłych krwią Adonisa.

Ziemia kontrastów. Słońca i śniegu. Błękitu morza, zielonych dolin i górskich skalistych szczytów. Złoty gajów pomarańczowych, porożych plaż piaszczystych i zakątków pustynnych, jak gniazda jaskółcze przylepionych do gór niebotycznych, pełnych mistycznych tchnień.

Śpiew muzułmański ze strzelistych minaretów i "Ave Maryja" w procesjach ludu wiejskiego ze statuu "Pani Libańskiej". Neony night-clubów i luksusowych hoteli. Nowoczesne drapacze chmur i sitowe porfirów lub marmurowych kolumn zaprzeczających cywilizacji. Ziemia wolażąca głosami tysiącleci, gdzie każdy kamień pochodzi z jakiejś świątyni — gdzie każde drzewo świadczy o dawnym gaju świętym, gdzie każda fontanna oplakuje jakiegoś boga, gdzie każda droga wiedzie do jakiegoś klasztoru, a rozedrgane powietrze — biciem dzwonów zwoluje na wieczorny pacierz.

A wreszcie ziemia wolności. Wolności za cenę krwi walecznych dzieci. Upartej i nieugiętej. Nieugiętej ani przed rydwanami egipskich Faraonów, ni wojsk Assurbanipala, — czy Nabuchodonozora. Ani przed hepiłtami Aleksandra, czy łucznikami Dariusza. Stawiająca czoło najeźdźcom bizantyjskim i armiom mameleków otomańskich. Uparcie trwająca pod okupacjami i mandataami obcymi. W końcu niepodległa i odbudowana z rozmachem nowoczesnej techniki.

Nieprawdopodobna mozaika narodowości i religii. Chrześcijaństwo różnych obrządków, muzułmanie, żydzi, druzowie, — Kurdowie, Europejczycy, Turcy, Ormianie i Grecy. Arabowie różnych dialektów i odcieni skóry. Wszyscy ocierający się o siebie przez wieki w tym minikraju.

Kraj wszelkich wolności. Handlu nieczym nieograniczonego, pośrednictwa w wszelkich, nieraz przedziwnych, transakcjach. I wreszcie miejsce ścierania się obcych agentur.

Niepokojujące piękne — by mogło być trwałe. Historia nie lubi tego typu wyjątków. Któż wiedział na przykład o tym, że do 1975 roku — pięć tysięcy Żydów pedziło spokojny żywot w Libanie, kraju arabskim i do graniczącym z Izraelem? Nikt. Po czterech wojnach izraelsko-arabskich! I nagle ta wysypka Fortuny — to Monaco Bliższego Wschodu — przez swój klimat, plaże, luksus i kasyno gry, stała się areną dramatu. Krwawego dramatu, którego prolog — być może sięga kilkaset lat wstecz. Historia Libanu jest niezwykle skomplikowana. Topi się w mrokach przeszłości i by cofnąć się

wstecz, trzeba by tomy napisać. Krwawo — złotą legendę. Ten skrawek ziemi otoczony śnieżnymi górami Libanu i Antylbanu, skapany, w morzu śródziemnomorskim zaulek, "młode państwo liczące 6 tysięcy lat" — jak zwykli o nim pisać przewodniki turystyczne, przez który przewaliło się tysiące najeźdźców i okupantów przez wieki służył za przystań innym, wyrzucenym z własnych ziem. A dziś tonie w morzu krwi braterskiej z niemawiszą wszechznaną — powoli i niespostrzeżenie przez obce siły. Przez młodych tego świata dla celów im potrzebnych w rozgrywce wielkiej partii na szachownicy świata. Biedny pionek libański!

Liban, w połowie chrześcijański, w połowie muzułmański, od swoich narodzin jako niepodległa republika w 1943 roku, stanął właściwie na rozdrożu. Libańczycy bowiem, w szczególności Maronici (katolicy orientálního rytu) związani z Francją licznymi węzłami nigdy nie chcieli identyfikować się jako członkowie wielkiej, bo ponad 200 milionów liczącej rodziny arabsko-muzułmańskiej.

Tymczasem koło historii popychane rękami "wielkich", pędząc z coraz większą szybkością po drodze wybujałego nacjonalizmu arabskiego, zaczęło zagaibać się o kliniek libański. Kliniek zawiadający specjalnie "braciom" palestyńskim, uzurpującym sobie prawa do szarogiesienia się w kraju swego azylu. Stąd spietrzające się problemy i eksplozja. Węzeł gordyjski, dla rozwiązania którego pospieszają znów ci, co kibicują w wielkiej grze szachowej. Pełta zagmatwała się i zacięła jeszcze bardziej i młode życia padają w ofierze.

Historycy i politycy na pewno lata całe dyskutować będą przyczyny wojny libańskiej. Dla jednego będzie to wojna polityczna — lewicy z prawicą. Dla innych wojna socjalna — posiadaczy i uposiedzonych. Dla jeszcze innych — libańsko-palestyńska, czy nawet religijna — chrześcijańsko - muzułmańska. I każdy z nich będzie miał nieco racji — gdyż wszystkie te czynniki zagrały naraz.

Jedno jest pewne. Dwa supermocarstwa — grające swą partię zacierając ręce z uciechy, że udało im się skłócić i osłabić Palestyńczyków, podzielić świat arabski, a wszystko dla przyszłych celów i dalszych rozgrywek. Bo partia szachów trwa...

A tymczasem wiekowy Beirut znów nawarstwia się ruinami i tylko cyprysy cicho strzelające w niebo wolażą zmiłowania Tego, co wszystko może.

I wierzyć należy, że z obecnej pozoży "Glonia Liban" rozbrzmiewająca na kartach Ksiąg Świętych — znów zabrzmi temu pięknemu krajowi, tak bliskiemu sercu Polaków.

Dziennik Polski (Londyn)

Złote Myśli

Złe się dzieje, kiedy w małżeństwie oboje się nudzą. O wiele gorzej jest jednak, gdy jedno z nich nudzi drugie.

* * *

Mąż, który w rozmowach z żoną czuje się zbity z tropu, usiłuje ją przekrzyczeć. W ten sposób chce dowiedzieć, że przysługuje mu pierwszy głos, mimo, że fałszywie śpiewa.

★ Praca Męska

TOKARZA DO TOKARKI Rewolwerowej—do Operowania i Nastawiania

Jeżeli umiecie nastawiać tokarkę, przyjdzie a my was nauczymy nowego, dobrego platnego, doskonałego fachu
OPEROWANIA WARNER & SWASEY AUTOMATICS

Przyjdzie zaraz!
JEST TO OKAZJA NA CAŁE ŻYCIE!
Wszelkie świadczenia
MÓWIĄ PO POLSKU

DUNDICK

4616 W. 20th St.
Cicero, Ill. 60650
Tel. 656-6363

JANITOR

Private psychiatric hospital in Des Plaines needs a full time janitor. Days.

FOREST HOSPITAL
827-8811
PERSONNEL

**WANTED EXPERIENCED
Engine Lathe
Operators & Milling
Machine Operators**
Overtime, hospital insurance.
Must have own tools.

**KOCIS BROTHERS
MACHINE CO.**
11720 S. Mayfield
Alsip, Ill. 597-8110

JANITORIAL SERVICE

Full or part time between
6 p.m. - 6 a.m.
Western Suburbs and Northwest
Chicago. Must have automobile.
Call after 6 p.m. 398-2043

Meat Processing Supervisor

We are in need of an energetic individual with a will to work and experience with the processing of portion control beef products. Successful candidate will be responsible for training and the supervision of small groups of hourly employees. Applicants must be able to communicate in English. Salary based on ability.

Contact:
JOHN C. ARCISZEWSKI
376-7300
An Equal Opportunity Employer

**MEŻCZYŻNA DO
SPRZĄTANIA W BIURZE**
Dziewczyna, musi mieszkać na północno-zachodniej stronie miasta. Angielski pomocny.

Rubenstein Lumber Co.
5357 W. GRAND
237-1700

Potrzebny Szewc DOŚWIADCZONY

Na pełen dzień lub część godzin.
Dzwonienie po angielsku:
945-7746

Cenny Łup Wywiadu Amerykańskiego

Tygodnik "Time" podał wiadomość — że Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) udało się wydobyc na powierzchni wrak spoczywający na dnie Atlantyku sowieckiej atomowej łodzi podwodnej, uzbrojonej w pociski rakietowe o głowicach nuklearnych, ściślej — w umieszczone w głowicach rakiet bomby wodorowe.

Operacji tej, w której uczestniczył zbudowany kosztem 250 milionów dolarów przez zmarłego miliardera Howarda Hughesa, specjalny statek "Glomar Explorer", dokonano w czerwcu 1974 roku.

AUTENTYCZNE PRZEŻYCIA POLSKICH SPADOCHRONIARZY

w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Wacław Solski

sam przeżył i opisał te niezwykle przygody!

Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodne z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

★ Praca Męska

TOKARZA DO TOKARKI Rewolwerowej—do Operowania i Nastawiania

Jeżeli umiecie nastawiać tokarkę, przyjdzie a my was nauczymy nowego, dobrego platnego, doskonałego fachu
OPEROWANIA WARNER & SWASEY AUTOMATICS

Przyjdzie zaraz!
JEST TO OKAZJA NA CAŁE ŻYCIE!
Wszelkie świadczenia
MÓWIĄ PO POLSKU

DUNDICK

4616 W. 20th St.
Cicero, Ill. 60650
Tel. 656-6363

Office Help

Young English speaking
MAN NEEDED
For full time office employment.

278-3035

ASK FOR
MIKE or ANDY

**EXPERIENCED
FURNITURE WALL
SYSTEM INSTALLER**

Someone to drive delivery van and set up furniture. Full time. Excellent pay and benefits.

Phone 539-5200

Ask for Mrs. Luettke

**EXPERIENCED
FURNITURE REFINISHER**

To work in Elk Grove Village. Full time. Good salary plus benefits.

Phone 539-5200

Ask for Mrs. Luettke

Automatic Screw Machine Operator and Set Up Man

For Acme-Gridley. Must have at least 5 years experience. Benefits and good working conditions. Days only. Overtime.

**MACHINERY
PRODUCTS CORP.**
2020 N. Major Ave.
Chicago, Illinois

MAINTENANCE MAN

Experienced with meat processing and meat packaging machinery will be helpful. Good opportunity for steady job with advancement. Good benefits. Salary commensurate with ability and experience.

BERT PACKING CO.
170 N. Green St. Chicago, Ill.

REFINISHER

We need an experienced person to touch up and repair furniture in our Highland Park store.

Call — 831-5300

ASK FOR RICK.

Painter & Electrician Wanted

All jobs in Northwest side of Chicago.
**JACKSON BROTHERS
CONSTRUCTION**
AR 6-8705 or 344-5937

★ Do Wynajęcia

4 CLEAN rooms with or without
refrig. & range. 1500 W. 1200 N.
\$95 — monthly. AV 3-4999.

5 ROOM APARTMENT 2 BEDROOMS

1st floor, gas space heat. Newly decorated. All modern. \$125 per month.

Vicinity of Damen and Augusta.
398-1378 or 235-8423

FOR RENT STUDIO

One and 2 bedroom, includes off duty Chicago policemen, grocery store, appliances, laundry facilities, public transportation.

Call 348-7677

CHESTERTON APTS.
869 W. Buena

4 PIĘKNE POKOJE — Belmont i Central. Dzwonienie po 8-jej wieczorem: 777-9150.

DO WYNAJĘCIA ŁADNE 4 POKOJE

"Angielski basement apartment" Ogrzewane. Blisko katolickiej szkoły.

Tel. 637-0398

3 POKOJE n'eumeblowane, piec do gotowania, ogrzewane. \$120. Okolica Diversey - Laramie — 278-0347

PRZYJME pana na mieszkanie, używalność kuchni. — 276-6881.

TRZY-POKOJOWE mieszkanie, umeblowane. Tel. EV 4-2809.

4 POKOJE umeblowane dla mężczyzny na południowej stronie, 254-7298.

★ Praca Żeńska

• SEWING MACHINE OPERATORS

Full Time
Excellent Benefits
Call for Appointment

583-8800

**Needlecraft
Corp.**

3900 N. Claremont

POTRZEBNE KOBIETY DO ŻYCIA NA MASZYNACH

Doskonałe wynagrodzenie. Placa od sztuki. Stałe zatrudnienie. Wiele godzin nadliczbowych. Dobre warunki pracy. Nasze kierowniczkę mówią po polsku.
BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

★ Pomoc Domowa

CLEANING WOMAN NEEDED

One day per week, steady, for buildings in Evanston. Good pay. Some English.
328-2487

HOUSEKEEPER

South Side location. Good salary. Own room. Call in English.
779-4075

English helpful.

Potrzebna Odpowiedzialna KOBIETA

do ogólnej pracy domowej. Musi być schludna. Musi zamieszkać. Własny pokój, utrzymanie i zapłata.

**Tel. 736-3867
lub 327-8988**

CLEANING WOMAN NEEDED

One day per week. Steady. North Side. References. Some English necessary. Excellent transportation.
338-4470 after 5 P.M.

WOMAN to clean bachelor apartment. Half day a week — near North. English and references required — 642-0851.

★ Domy

OKOLICA FOSTER - HIGGINS
Z 3 sypialniami, murowana, bardzo duża nowoczesna kuchnia, z wbudowanym piecykiem i płytą kuchenną. Ładnie wykończony basen. Murowany garaż na 2 auta. 2 bloki do kościoła Św. Konstantego. Dobra komunikacja.

PARK RIDGE
Bardzo czysta z 2 sypialniami, murowana, z dobudowanym garażem. Szeroka parcela. Pełen basen. Wiele dodatków.

2 Mieszkaniowy Murowany \$55,000
Po 2 sypialnie w każdym mieszkaniu. Nowa kuchnia i łazienki. Gazem ogrzewana woda ogrzewana. 2 nowe piece do ogrzewania. Murowany garaż. Spadkowa sprzedaż. Bardzo ładny dom.
Wm JOHNSON REALTORS
5860 W. Higgins Ave. — 736-2012

★ Parcele

W POŁNOCNO-ZACHODNIM, ILLINOIS
5 dobrych farmerskich akrów, przy dobrej drodze na rogu. Blisko szkół i miasta.
312-231-1025

★ Do Wynajęcia

WICKER PARK — murowany i drewniany, 6 pokoi — 3 sypialnie, piecem ogrzewane, ładne tylnie podwórko. Pełna cena \$7,500. — Leiter Realty, 782-2328.

4 POKOJE, z 1 sypialnią, ogrzewane, przyrządzone domowe, pełnia, doskonała komunikacja. Tylko dorazymy. 6000 zachód — 900 południe. 658-5434 lub 283-6792 po 6-jej.

**SALA DO WYNAJĘCIA
NA SYLWESTRA**
Z pomieszczeniem na 300 osób.

**DANISH AMERICAN
ATHLETIC CLUB**
4324 N. Pulaski Rd.
Tel. 725-9631

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca

Screw Machines Set Up & Operator DAVENPORT & NEW BRITAIN

Immediate job openings on our nite shift (4:00 p.m. to 2:30 a.m.) for experienced set up men. You must be able to do your own set up. We offer good starting salary including group, bonus and excellent employee benefits.

GOULD, INC.

Valve & Fittings Div.
6300 W. Howard
Niles 967-4551
An Equal Opportunity Employer M/F

CLEANING MAN OR WOMAN

Full time permanent position for experienced person. Good salary plus benefits. Polygraph test required.

Call June Burns

286-2544

First Distributors
4810 N. Pulaski Rd.
Chicago, Ill.

MAINTENANCE/SECURITY

Position requires Light Maintenance of Building Equipment, — Housekeeping and Security duties. Must be good with Tools and be agreeable to flexible hours including some nights and week end work. Experience in Maintenance work preferred. Permanent position, Excellent Benefits.

CALL 664-4050

An Equal Opportunity Employer M/F

DISHWASHER

Private psychiatric hospital in Des Plaines needs a full time dishwasher. Days.

FOREST HOSPITAL

827-8811
PERSONNEL

ASSEMBLERS AND GENERAL FACTORY

To assemble or machine small pumps. No experience necessary, will train.

MARCH MFG. CO
1819 Pickwick, Glenview
729-5300

COOK

Experienced cook wanted for fraternity at Northwestern University.

CALL 869-4951

During regular business hours.

WAGS RESTAURANT

Excellent full and part-time positions are now available on days, evenings and weekends at our new location in the Apparel Center.

• WAITERS

• WAITRESSES

We offer excellent starting salaries and full company benefits.

Koniec Tygodnia Przyniósł 50 Nowych Zachorowań Na Odrę

Prawie 50 nowych przypadków zachorowań na odrę zgłoszonych zostało w ubiegły weekend, do władz zdrowotnych. Większość tych przypadków zanotowano na południowych i południowo-zachodnich przedmieściach, czyli tam, gdzie stwierdzono wybuch epidemii tej choroby.

Dr Collette Rasmussen, która jest kierowniczką medycyny prewencyjnej w departamencie zdrowia publicznego pow. Cook oznajmiła o otrzymaniu raportów o nowych przypadkach odry na północnych i zachodnich przedmieściach. Od listopada wpłynęło około 200 raportów o odrze, a ponieważ przeciętnie zgłasza o chorobie tylko około 10 procent chorych, można oszacowywać, iż w obecnej chwili jest około 2,000 przypadków odry, w tym rejonie.

Przedstawiciele władz zdrowia są zaniepokojeni tym stanem, gdyż przeciętnie odra nie występuje tak dobitnie o tej porze roku. Zwykle ujawnia się ona wśród młodzieży łączącej po kilkanaście lat i przy końcu zimy lub na początku wiosny.

Jak dotąd, 10 osób, przeważnie w wieku szkolnym zostało umiesz-

czonych w szpitalach, po ujawnieniu się komplikacji od tej choroby. Choroba ta, znana jako 10-dniowa czerwona odra, rozpoczyna się od dreszczów, kaszlu i kataru, powoli dr Rasmussen. Chorzy na odrę mają często ból i zaczerwienienie oczu i stają się b. wrażliwi na światło. Okres ten trwa zwykle 3 dni, po których ujawnia się różowa wysypka. Wysypka ta przeciąga się do 5 lub 7-10 dni.

Departament zdrowia utrzymuje kilkanaście klinik, które oferują szczepienia przeciwko dziecięcym chorobom. Kliniki te są w różnych punktach w każdym miesiącu, a będzie prowadzić dwie specjalne kliniki dla groźnych przypadków, w sobotę.

Bezpłatne szczepienia przeciw odrze (measles) oferowane będą od 12 w południe do 6-jej wieczorem w gmachu Prairie Junior HS w Alsip oraz w Thornwood HS, w South Holland.

Dr Rasmussen zaznaczył, iż szczepienia będą udzielane dla osób, które nie osiągnęły jeszcze 18-tu lat życia. Osoby łączące 18 lat i wyżej mogą otrzymać bezpłatne szczepienia przeciw świąskiej grypie, w szkołach.



BRUKSELA. — Sekretarz stanu U.S. Henry Kissinger rozmawia z Christopherem Soames (po lewej), komisarzem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Kissinger przybył na doroczne zebranie NATO.

Evanston Walczy z Wandalizmem

Rada miejska w Evanston uchwaliła, podobnie jak kilka już przedmiest, swoje zarządzenia zwalczające wandalizm oraz nakazujące, iż rodzice są odpowiedzialni za szkody wyrządzone przez dzieci. Poza nałożeniem grzywny, zarządzenie rady miejskiej pozwala na porady prawne dla młodzieży i ich rodziców a sędziemu na dyskrecję w postępowaniu przy indywidualnych przypadkach. Nakazuje także skierowanie młodzieży do programów pracy, na badania lekarskie i leczenie psychiatryczne.

Poczta w Wigilię

Urząd pocztowy w Chicago oznajmił, iż listy i paczki będą zbierane i doręczane normalnie, tak w dzień wigilijny jak i w przeddzień Nowego Roku.

Poczmistrz E. Cooper Jr podkreślił, iż urzędy pocztowe będą 25-go grudnia i 1-go stycznia, zamknięte. Będą jednak doręczane specjalne listy a kolektowanie poczty ze skrzynek będzie ograniczone.

W obydwojch dniach świątecznych regularne listy oraz paczki nie będą doręczane.

Przedmieścia Nadal Walczą z Podwyżką Opłat Za Wodę

72 Przedmieścia Są Zaopatrywane w Wodę z Chicago

Pomimo, że Rada Miejska w Chicago zatwierdziła już w ub. tygodniu budżet na rok fiskalny 1977, przedmieścia kupujące wodę w Chicago bynajmniej nie zrezygnowały ze swojej opozycji wobec podniesienia ceny na wodę o 21% na wniosek mayor'a Daley. Podwyżka ta została ujęta nowym budżetem.

W sumie, 72 przedmieścia zaopatrują się w wodę w Chicago z braku własnych źródeł. W poniedziałek, w siedzibie administracyjnej w Oak Lawn Village odbyło się spotkanie przedstawicieli 30 przedmiest zaangażowanych w dysputę wodną z Chicago. Mayor Niles, Nicholas Blase zapowiedział, iż przygotowany będzie w imieniu przedmiest pozw sądowy, domagający się wydania zakazu wprowadzenia wyższych opłat za wodę, dopóki kwestia sporu nie zostanie rozstrzygnięta. Radca prawny — reprezentujący w kontrowersji kilka przedmiest — Louis Ancel twierdzi, iż Chicago wymaga od przedmiest opłat o przynajmniej 25% za tychże

napłat \$6.25 miliona. Z pieniędzy tych miasto rzekomo pokrywa natomiast koszty utrzymania hydrantów w Chicago, które są nagiennie otwierane przez wyrostków w okresie letnim, oraz dostarczanie wody do parków miejskich. Przedmieścia w podobnych wypadkach nie mają z tego żadnej korzyści.

Na odbytym posiedzeniu, przedstawiciele przedmiest zdecydowali utworzyć specjalny komitet, w skład którego wejdzie mayor Blase oraz 8 innych przedstawicieli, którego zadaniem będzie obliczenie kosztów ewentualnego procesu sądowego, zdecydowanie co powinien pozwać sądowy zawierając oraz zabezpieczenie odpowiednich porad prawnych w wypadku zaistniałej procedury. Blase podkreślił, iż przedmieścia nie mają chęci podawania Chicago i władz miejskich do sądu w tej sprawie, aczkolwiek konieczność ta może stać się ewentualnością, jeżeli nie zawarte będzie porozumienie miasta z przedmieściami ku zadowoleniu obu stron.

T. Bruce Zyskuje Poparcie Niezależnych w Springfield

32-letni Senator Zabiega o Funkcję Marszałka Izby Wyższej

Grupa niezależnych demokratów w Senacie stanowym oświadczyła publicznie, iż poprze kandydaturę senatora Terry'ego Bruce'a (D-Ole) na stanowisko marszałka izby wyższej. Bruce zgłosił swoją kandydaturę w poniedziałek w czasie "konferencji" prasowej na lotnisku Meigs, gdzie rozpoczął swoje tournée po Illinois w celach kampanijnych.

Senator ma odwiedzić 5 większych miast w stanie, gdzie mają dołączyć do niego zwolennicy zasiadający w Senacie w Springfield. Większość z nich wchodzi w skład tzw. Szalonej Osemki (Crazy Eight), frakcji jaką utworzyli niezależni demokraci w toku minionej sesji legislacyjnej. Jako tych, którzy go popierają na stanowisko marszałka Senatu, Bruce wymienia: Dawn Clark Netsch (Chicago), Vince Demuzio (Carlinville), Vivan Hickey (Rockford), William Morris (Waukegan), Jerome J. Joyce (Kankakee), Don Wooten (Rock Island), Gene Johns (Marion) oraz George Sangmeister (Mokena).

Sen Bruce jest drugim, zgłoszonym kandydatem do objęcia tej ważnej funkcji w Legislaturze. Pierwszy był sen. Philip Rock (D-Chicago), lojalny wobec mayor'a Daley. Chicagowski mayor nie wyraził jednak o tej porze swego poparcia dla żadnego z kandydatów.

Sen. Cecil Partee (D-Chicago), który piastował funkcję marszałka Senatu w czasie ostatniej sesji, nie zabiegał o ponowny wybór do izby. Kandydował natomiast 2 listopada

na urząd stanowego prokuratora generalnego przeciwko Williamowi Scottowi. Scott republikanin, zwyciężył w wyborach.

Bruce, który od 6 lat zasiada w Senacie stanowym liczy obecnie 32 lata. Podczas ostatniej sesji Legislatury piastował funkcję asystenta przywódcy większości. Wybrano wówczas kiedy Szalona Osemka zagroziła blokadą wyboru Partee jeżeli ich reprezentant nie otrzymałby ważniejszej funkcji.

Niezależny blok demokratów wzrośnie, przypuszczalnie do 12, w styczniu w wyniku ostatnich wyborów. Będzie mógł zatem wywierać jeszcze większe wpływy w izbie ustawodawczej niż dotychczas. Wątpliwe jest żeby Bruce uzyskał 30 potrzebnych głosów. Ponieważ jednak w Senacie stanowym jest tylko 34 demokratycznych senatorów, wybór demokracji na marszałka izby jest niemożliwy bez aprobaty niezależnego bloku.

Trzeci wymieniany kandydat to Harold Washington, Murzyn, obecnie kończący kadencję w Izbie Reprezentantów w Springfield. Washington, reprezentant z Chicago, deklarując swoją kandydaturę zapowiada, że stworzy niezależny blok murzyńskich senatorów. Celem działalności tego bloku ma być wybór przynajmniej 2-3 Murzynów na inne, klubowe stanowiska.

Washington, który w styczniu przechodzi do Senatu, był posłem w Izbie Reprezentantów przez ostatnie 12 lat.

Nowa Propozycja Utrudniająca Dostęp Do Dokumentów RTA

Regionalna Władza Komunikacyjna (Regional Transportation Authority) wniosła propozycję utrudniającą publiczności dostęp do dokumentów agencji.

Według proponowanych zmian, RTA może opóźnić przedstawienie dokumentów na okres od 24 do 72 godzin po zgłoszonym żądaniu przedstawienia publicznych dokumentów.

W przeszłości agencja przedstawiała dokumenty natychmiast po żądaniu.

Dyrektor Daniel Baldino z Evanston ostro skrytykował propozycję, która została rekomendowana przez sztab RTA i zostanie przedłożona do zatwierdzenia komisji dyrektorów w styczniu. Zaznaczył, że każdy obywatel powinien mieć natychmiastowy dostęp do dokumentów publicznych w czasie godzin urzędowania.

Nowa procedura, oprócz utrudniania dostępu do dokumentów, również wymagałaby ażeby żądania były przedstawiane na piśmie. Pisemne żądania były wymagane już w ubiegłych miesiącach chociaż dyrektorzy nie podjęli jeszcze decyzji w związku z propozycją.

Zapytany dlaczego żądania muszą zostać przedstawione na piśmie, dyrektor RTA od spraw publicznych

Louis Dombrowski wyjaśnił, że tylko dlatego ażeby agencja mogła wiedzieć kto przegląda dane dokumenty. Dodał, że RTA chce wiedzieć kto przegląda dokumenty ażeby na wypadek opublikowania fałszywych informacji wiadomo było które dokumenty należy zbadać.

Dombrowski bronił propozycji, przytaczając Federalną Ustawę Wolności Informacji (U.S. Freedom of Information Act) wymagającą przedstawiania pisemnego żądania do przeglądu dokumentów rządu federalnego i przewidując opóźnienie do dziesięciu dni przed wydaniem

żądanego dokumentu.

Stanowe przepisy stwierdzają, że dokumenty RTA muszą być dostępne dla publiczności i podlegać zarządzeniom przyjętym komisji.

Dyrektor RTA Milton Pikarsky zaprzeczył ażeby proponowana procedura zmierzała do utrudnienia przeglądu publicznych dokumentów agencji. W liście do gazety Sun-Times stwierdza, że nowa propozycja ma na celu możliwie szybkie odpowiedzi (z reguły w przeciągu 24 godzin, a nigdy dłużej jak w przeciągu 72 godzin) na wszelkie żądania dotyczące zbadania dokumentów.

Gangster Poszukiwany w Związku z Zabójstwem Członka Unii

Władze federalne wydały nakaz aresztowania niejakiego Harry'ego Alemana, zamieszkałego w Melrose Park, pod zarzutem dokonania morderstwa w 1972 roku. Aleman, który jak twierdzi policja od wielu lat jest członkiem syndykatu kryminalnego, jest także podejrzanym o udział w 19 innych morderstwach dokonanych przez mafie.

Na podstawie zeznań dwóch świadków, Federalne Biuro Śledcze (FBI) zdobyło nakaz aresztowania. Aleman opuścił jednak wcześniej Chicago i jest obecnie poszukiwany. Detektywi z biura powiatowego prokuratora nie zastali go w domu — pnr. 270 Concord Drive, Melrose Park — dokąd udali się na początku tygodnia.

W roku 1972 ofiarą Alemana, stwierdza wydany akt, padł delegat związku zawodowego kierowców ciężarowych (teamsters) William Logan, lat 35. Logan został zastrzelony z przejeżdżającego auta przed swoim domem — 5916 W. Walton Street, 27 września tego roku. Za-

Sędzia Uznał Nowy Plan Zatrudnienia Za Nieodpowiedni

Chicagowski Departament Straży Pożarnej zamierzający w nadchodzącym miesiącu zatrudnić nowy personel napotkał na przeszkodę kiedy sędzia federalny wydał nakaz, że następnych 152 członków straży pożarnej musi należeć do grup mniejszościowych.

Sędzia Federalnego Sądu Dystryktowego Thomas R. McMillan oświadczył, że 2-go grudnia podpisał nakaz sądowy zabraniający miastu zatrudnienia nowych strażaków chyba, że na zasadzie warunków umowy z r. 1974 przewidującej przyjęcie 152 członków grup mniejszościowych.

Earl L. Neal, specjalny asystent miejskiego doradcy korporacyjnego, oświadczył, że miasto nie będzie usiłowało zatrudnić nowych członków straży pożarnej przed upływem tej daty.

Dwa lata temu miasto zgodziło się, że następna grupa rekrutów będzie składała się z członków grup mniejszościowych, a dalsze uzupełnianie lub powiększanie kadry będzie się odbywało na zasadzie 50 procent białych i 50 procent członków grup mniejszościowych.

McMillan wydał polecenie zabra-

nające zatrudniania nowych rekrutów kiedy Donald Pallen, adwokat Departamentu Sprawiedliwości, zauważył, że najnowszy plan zatrudnienia wydaje się być próbą ominięcia umowy z r. 1974.

Plan został ujawniony w sądzie 1-go listopada kiedy szef straży pożarnej Robert J. Quinn stwierdził, że potrzebuje nowych ludzi. Plan przewidywał zatrudnienie 58 procent białych i 42 procent członków grup mniejszościowych. Departament zatrudnia wyłącznie mężczyzn.

Z początkiem bieżącego miesiąca McMillan również wydał orzeczenie stwierdzające, że departament straży pożarnej nie dyskryminuje wobec grup mniejszościowych w udzielaniu awansów, przeniesieniach i wyznaczaniu obowiązków.

Wcześniej, sędzia Federalnego Sądu Dystryktowego Prentice H. Marshall nakazał wstrzymanie przeszło \$85 milionów w funduszach federalnych dla miasta dopóki miasto nie zgodzi się na zatrudnianie więcej kobiet i członków grup mniejszościowych do departamentu policji. Fundusze mają zostać udostępnione miastu nadchodzącego lipca.

Przewidywany Deficyt \$50 Mil. w Budżecie Na Pomoc Publiczną

Przydziały pieniędzy na stanową pomoc publiczną będą w tym roku o \$50 milionów niższe w tym roku budżetowym, jak oświadczył Robert Mandeville, zastępca stanowego kontrolera.

Mandeville oświadczył, iż specjalny przydział na wyrównanie deficytu w pomocy publicznej mógłby obniżyć równowagę budżetu do \$75 milionów, czyli o \$25 milionów mniej od \$100 milionów, jakie eksperci finansowi uważali za "bezpieczną równowagę."

Przewidywania Mandeville nie zgadzają się z zapowiedziami gub. Walkera i członków jego administracji, iż nie będzie żadnego deficytu w pomocy publicznej w okresie do 30 czerwca, która to data stanowi koniec roku budżetowego dla władz stanowych.

Przewidywania Stanowej Izby Handlowej dokonane oddzielnie od obliczeń Mandeville'a, również wykazują możliwy deficyt, ale wyższy bo wynoszący \$55 milionów. Kiedy taki deficyt się zdarzy stanowa Legislatura normalnie uchwala specjalny przydział pieniędzy dla wyrównania tego deficytu.

Wspomniany brak i możliwy przydział t. zw. "deficiency appropriation" ujawniają kłopoty finansowe i odmowę na weta gub. Walkera, odnośnie szeregu przydziałów. Obalone weta dodają \$49 milionów do stanowych wydatków już raz uchwalonych w Legislaturze, w czasie obecnej sesji, powiedział Mandeville i wydanie tych zaleceń mogłoby obciążyć bilans generalnego funduszu do \$26 milionów. Eksperti finansowi twierdzą, iż przyczyną deficytu w stanie jest zbyt duże wydawanie pieniędzy przez stan. władze.

Mandeville podkreślił, iż w swych przewidywaniach o deficycie w wys. \$50 mil. opierał się na kosztach na Medicaid, które wynoszą przeciętnie \$80.4 milionów miesięcznie lub \$965 milionów rocznie. Stanowe przydziały są na \$905 milionów, stąd ujawnia się deficyt na sumę \$60 milionów.

Jednakże stanowe plany na obniżenie wydatków na pomoc dla dzieci nie będące na utrzymaniu ojców może zredukować ten deficyt do sumy \$50 milionów.

Izba Przywróciła Obcięte Fundusze Edukacyjne

Stanowa Izba we wtorek głosowała za przywróceniem około \$11.9 milionów w funduszach edukacyjnych obciętych przez gub. Walkera.

Przywrócono fundusze na następujące programy:

- \$6.1 miliona na opłacenie czesnego w prywatnych szkołach dla dzieci upośledzonych do tego stopnia, że nie mogą uczęszczać do lokalnych szkół publicznych.

- \$2.4 miliona na opłacenie kosztów transportacyjnych dla upośledzonych dzieci.

- \$3.4 miliona na kursy wieczorowe dla osób otrzymujących zasiłki z opieki społecznej.

W każdym wypadku 89 głosów było potrzebnych na przywrócenie obciętych funduszy. Przywrócone fundusze zostały obcięte z budżetu dwa tygodnie temu przez gub. Walkera.

W międzyczasie, w stanowym Senacie przedstawiono wniosek zmniejszenia warunku przewidującego premie dla nadgodzin pracy dla wysokich urzędników.

Według istniejących przepisów stanowych pracownicy muszą otrzymywać dodatkową zapłatę za każdą godzinę powyżej 40 godzin tygodniowo. Warunek był zawarty w ustawie zatwierdzonej przez legislaturę ubiegłego lata.

Ustawa jednak nie wykluczała dyrektorów, kierowników i innych wysokich urzędników administracyjnych, którzy w rezultacie byli uprawnieni do żądania premii za nadgodziny, czego nie przewidywał i nie chcieli ustawodawcy.

Ewentualne zmiany w ustawie będą również musiały zostać zatwierdzone przez Izbę.

Rep. Thomas J. Hanahan, który wniósł projekt ustawy dotyczącej minimalnej zapłaty zawierającej również niewygodny warunek — oświadczył, że jest przeciwny wszelkim zmianom w zatwierdzonej ustawie.

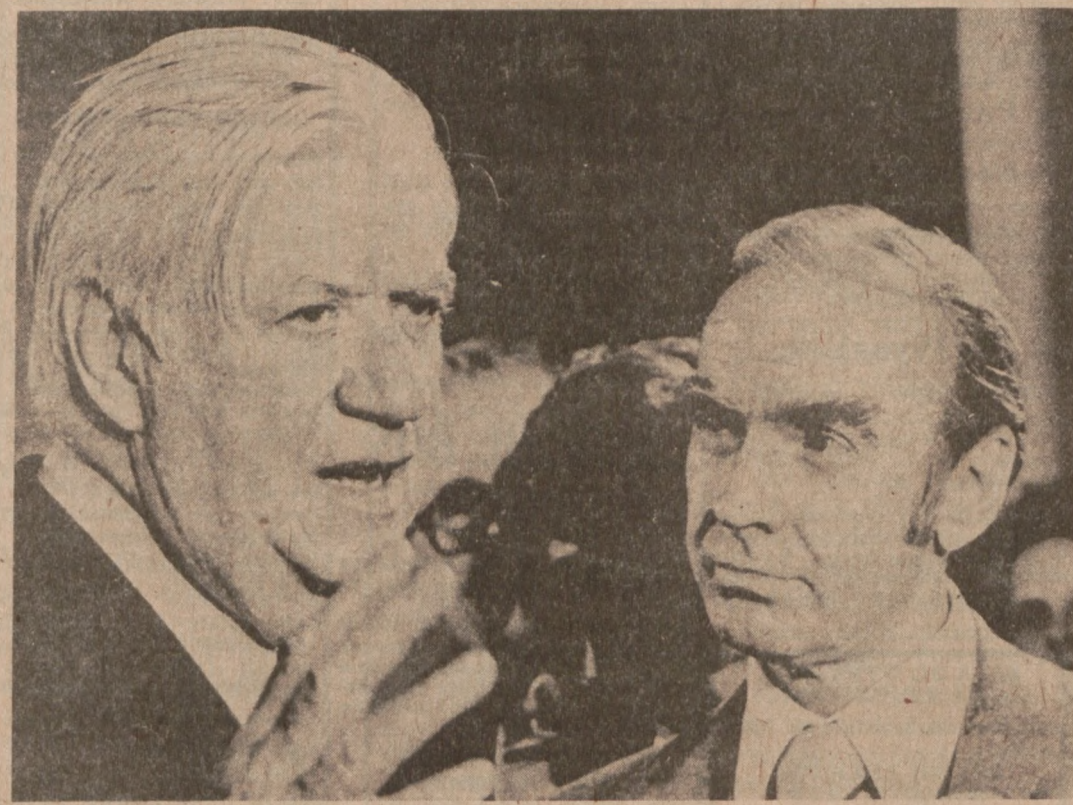
Hanahan zaznaczył, że ma nadzieję posłużyć się warunkiem w innych układach dotyczących świata pracy — jak na przykład — zdobycie poparcia dla ustawy wprowadzającej zbiorowe pertraktacje dla pracowników publicznych.

Wystawa Kwiatów

Doroczne pokazy kwiatów, organizowane przez Chicago Park District w palmiarniach Lincoln Park oraz Garfield Park rozpoczyna się w sobotę tego tygodnia, tj. 18 grudnia.

Wpadł Pod Autobus

78-letni George Law z pnr. 1211 N. La Salle ul został uderzony tak silnie przez autobus CTA na skrzyżowaniu ulicy Clark i Division, iż na miejscu wyzionął ducha. Autobus wpadł na niego w chwili, gdy Law chciał podjąć z jezdni swój kapelusz, stracony przez wiatr. Policja prowadzi dochodzenia.



WASHINGTON. — Rep. Thomas O'Neill (po lewej) z Massachusetts został wybrany do przejęcia funkcji przewodniczącego Izby po Carl Albercie. Obok niego stoi Rep. Jim Wright z Teksasu, który będzie następnym przywódcą Partii Demokratycznej w Izbie.